

Serwis Informacyjny Solidarności

nr 23 - zamknięty 24.II.'89

Uwaga! Redaktorów i Wydawców prasy niezależnej, zwłaszcza lokalnej prasy zakładowej, serdecznie prosimy o regularne przekazywanie nam jej przez godne zaufania okazje. W ostateczności prosimy korzystać z pośrednictwa poczty na adres:

Wojciech Mazłarski

Warszawa,

ul. Braci Żalskich 3^a m. 58

Wszystkim naszym Kolegom i Współpracownikom z góry pięknie dziękujemy.

x x x

I. FAKTY, WYDARZENIA, DOKUMENTY

- 12.II. WARSZAWA. O odbyło się plenarne zebranie Komisji Organizacyjnej PSL. W trakcie obrad podjęto następujące uchwały:

1. Oddano hołd wielkim przywódcom ruchu chłopskiego - Wincentemu Witośowi i Stanisławowi Mikołajczykowi.

2. Za podstawę działania reaktywowanego PSL przyjęto status oraz zasady programowe PSL uchwalone na kongresie stronnictwa w dniach 19-21.I. 1946 roku.

3. PSL z zadowoleniem wita całkowite odrzucenie grupowych i partykularnych interesów i pełną unifikację stronnictwa na bazie stale aktualnego programu.

4. PSL wyraża zadowolenie z powodu podjęcia dialogu władzy ze społeczeństwem i wyraża nadzieję, że zostanie on zakończony konstruktywnymi rezultatami uwzględniającymi aspiracje narodu polskiego.

5. Zgodnie ze statutem PSL dotychczas działające ciała przedstawicielskie przekształciły się w Tymczasowy Komitet Wykonawczy, spełniający rolę koordynatora działań.

6. W ramach Tymczasowego Komitetu Wykonawczego wyłoniono jednorazowy skład Prezydium TKW PSL: Henryk Bąk, Edward Koleja, Stanisław Matejczuk, Janusz Rożek, Idzi Pluta, Mieczysław Barciński, Antoni Wojnarowicz. Pozostałe miejsca przeznaczono dla przedstawicieli Polskiej Partii Chłopskiej i innych ugrupowań, uznających status PSL.

7. TKW PSL ustanawia swoim organem prasowym czasopismo "Gazeta Ludowa".

- 13.II. GRODZISK MAZOWIECKI. Po 7-godzinnym strajku w filii Domu Słowa Polskiego uzyskano podwyżki 13 tys. zł. Strajk był zorganizowany przez OPZZ już po zatwierdzeniu tej podwyżki w Warszawie.

- 13.II. BIELSKO BIAŁA. W Przedsiębiorstwie Doświadczalno Produkcyjnym Silników Samochodowych BUMAR po wywieszeniu na tablicy ogłoszeń propozycji podwyżek /od 6 do 16 tys. zł, włączając nagrody i premie/ załoga zebrana w świetlicy wyłoniła delegację, która udała się do dyrektora żądając dla wszystkich równej podwyżki w wysokości 25 tys. zł oraz ekwiwalentu za węgiel.

16.II. dyrektor przyrzekł podwyżki w wysokości 17 tys. zł.

- 15.II. MILANÓWEK. Zakończył się strajk w "NIFAMIE". Wynegocjowano 14 tys. zł podwyżki, wzrost dodatku osłonowego, dodatku stażowego, premię dla pracowników dniówkowych wypłacaną miesięcznie /dotychczas wypła-

cano kwartalnie/. W strajku brało udział ok. 55% załogi.

- 15.II. GŁOGÓW. W Hucie Miedzi odbył się wiec protestacyjny przeciwko decyzji wstrzymania wypłat pieniędzy otrzymanych z zysków przedsiębiorstwa. Wystosowano list do Lecha Wałęsy, w którym pracownicy oświadczają, że wstrzymają się od strajku, licząc na to, że uda się dojść do porozumienia drogą negocjacji.

- 15.II. WROCŁAW. Wrocławskie Koło Przyjaciół "Powściągliwości i Pracy" wystosowało list do Miejskiej Rady Narodowej, w którym wyrażono postulat zmiany nazwy Placu Dzierżyńskiego na Plac Marszałka Piłsudskiego.

- 17.II. BIAŁYSTOK. O godz. 15.30 pod Ratuszem, w centrum miasta, rozpoczęła się demonstracja studencka w 8. rocznicę rejestracji NZS-u. Zgromadziło się ok. 100 osób z transparentami NTS-u. Po odczytaniu postulatów ruszono w stronę budynku KW PZPR, jednak niemal od razu demonstrantom zastąpiły drogę oddziały ZOMO. Kilka osób zostało pobitych. Pod budynkiem komitetu zebrało się ok. 100-200 osób. Domagano się potępienia użycia siły przez ZOMO, relegalizacji NZS-u, zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym. Białostoccy studenci domagają się także zwrotu książek zabranych w roku 1982 z biblioteki uniwersyteckiej.

Trzyosobową delegację wpuszczono do KW. Jedyńm efektem przeprowadzonych rozmów było uzyskanie obietnicy wyjaśnienia sprawy pobitych.

- 17.II. WARSZAWA. Stanowisko w sprawie ZPAP:

My, niżej podpisani artyści plastycy reprezentujący środowiska artystyczne z całej Polski, w tym członkowie władz ZPAP, a także niezrzeszeni absolwenci uczelni artystycznych, domagamy się stworzenia warunków do wznowienia legalnej działalności ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW, z zachowaniem ciągłości ZPAP i z zastrzeżeniem prawa do rewindykacji majątku związkowego, pochodzącego ze składek, świadczeń i darowizn członkowskich oraz z działalności gospodarczej.

Oczekujemy podjęcia rozmów przedstawicieli władz z reprezentacją środowiska pod przewodnictwem prezesa Związku Polskich Artystów Plastyków Jerzego Puciaty.

Ewa Barańska-Jamrozik	- Kraków	Andrzej Maciej Łubowski	- Poznań
Krystyna Brzechwa	- Warszawa	Bogumił Łukaszewski	- Łódź
Leszek Dutka	- Kraków	Andrzej Łukaszewski	- Kraków
Janusz Eysymont	- Warszawa	Andrzej Możejko	- Warszawa
Krystyna Filipaska	- Gdańsk	Krystyna Możejko	- Warszawa
Jan Góra	- Sopot	Wojciech Müller	- Poznań
Blanka Gul-Olszewska	- Lublin	Janusz Poślednik	- Szczecin
Attila Leszek Jamrozik	- Kraków	Jerzy Puciata	- Bydgoszcz
Stanisław Koba	- Przemyśl	Krzysztof Racinowski	- Warszawa
Andrzej S. Kowalski	- Katowice	Antoni Rodowicz	- Warszawa
Juliusz Kowalski	- Poznań	Marek Sapetto	- Warszawa
Bogdan Kraśniewski	- Toruń	Krzysztof Tur	- Białystok
Jacek Królik	- Warszawa	Jerzy Wolski	- Łódź
Leszek Kucz	- Toruń	Jerzy Wozniowski	- Kraków
Tomasz Kuczborski	- Warszawa	Barbara Zbrożyna	- Warszawa
Majka Kwiatowska	- Warszawa	Marek Żydowicz	- Toruń

- 18.II. ŚWIDNIK. Komitet Założycielski NSZZ "Solidarność" Pracowników WSK Świdnik do Dyrektora Naczelnego WSK Świdnik.

W ostatnim okresie przedstawiciele Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" pracowników WSK Świdnik odbyli szereg spotkań z pracownikami poszczególnych wydziałów. Przedmiotem tych konsultacji były istotne problemy natury socjalnej, zawodowej i politycznej. Pracownicy naszego zakładu wyrażając zaufanie do Komitetu Założycielskiego postanowili za jego pośrednictwem zwrócić się do Obywatela Dyrektora z następującymi postulatami:

1. Ponawiamy żądanie relegalizowania NSZZ "Solidarność".
2. Domagamy się prawa powrotu do pracy w WSK na miejsce co najmniej równorzędne co do stanowiska i uposażenia /z uwzględnieniem inflacji/ pracowników zwolnionych po 13 grudnia 1981 za działalność w Związku.
3. Domagamy się przywrócenia stanowisk i wyrównania strat moralnych i finansowych tym pracownikom, którzy byli represjonowani za wyrażanie swoich poglądów, bądź kontynuowanie tzw. "nielegalnej działalności".
4. Żądamy udostępnienia pomieszczeń fabrycznych wraz z urządzeniami niezbędnym do prowadzenia działalności założycielskiej oraz oddelegowanie wyznaczonych osób do pracy w Komitecie Założycielakim.
5. Żądamy zwiększenia produkcji o 30% w ciągu 6 miesięcy przy wykorzystaniu w pełni mocy przerobowych /parku maszynowego itp./, poprawnej polityki zatrudnienia i sprzedaży wyrobów według rzetelnego cennika. Przyczyni się to do godziwej zapłaty za wykonaną pracę, relatywnej do wzrostu produkcji i inflacji.
6. Żądamy wstrzymania do czasu zakończenia rozmów przy "okrągłym stole", uwłaszczania ludzi nomenklatury poprzez zakładanie na terenie WSK Świdnik różnego rodzaju spółek tworzonych, naszym zdaniem, bez uzasadnionej potrzeby ekonomicznej.
7. Żądamy zaprzestania udzielania przez PZPR preferencji w awansowaniu pionowym i poziomym.
8. Żądamy rozpoczęcia negocjacji z Komitetem Założycielskim NSZZ "Solidarność" w sprawie rewindykacji plac mających na celu zabezpieczenie załogi przed skutkami inflacji.
9. Żądamy powrotu do premii regulaminowej.
10. Domagamy się zmiany sposobu wypłacania zasiłku chorobowego dla pracowników zatrudnionych w systemie brygadowym /do 9 dni/.
11. Żuracamy się do Obywatela Dyrektora o wystąpienie do Naczelnika Miasta Świdnika z wnioskiem o poprawę zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przemysłowe.

Wyrażamy wolę załatwienia przedstawionych problemów w rzetelnym dialogu, jednakże oświadczamy, że nic i nikt nie powstrzyma nas od ogłoszenia i podjęcia akcji protestacyjnej, w przypadku nie przystąpienia do rozmów, bądź ich złośliwego przewlekania.

Komitet Założycielski
NSZZ "Solidarność"

Do wiadomości:
Rada Pracownicza
WSK Świdnik

- 19.II. GDAŃSK-OLIWA. Odprawiono tu Mszę św. dla delegacji kolejarzy z całego kraju, po której odbyło się spotkanie KO "S" PKP. Następne takie spotkanie planuje się na 4.III. o godz. 13.

- 19.II. GÓRNY ŚLĄSK. Przed Hutą Zawiercie odbył się wiec, który zgromadził ok. 400 osób. Wiec prowadził przewodniczący KZ "S" - p. Radek. Poparto obrady "okrągłego stołu" i stanowisko Lecha Wałęsy. Omawiano również sprawy zakładowe i związkowe.

Próby strajków w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym na Śląsku są wywoływane przez OPZZ. Świadczy o tym skład Komitetu Strajkowego w WPKM Katowice oddział Dąbrowa Górnicza: przewodniczący Józef Matera - 1. sekretarz POP PZPR; Stanisław Szuba - przewodniczący związków zawodowych OPZZ;

Janina Duna; - kierownik kadr;
Danuta Grabowska - pracownik biura kadr.
Transparent o strajku wywieszal 1. sekretarz PZPR - Józef Matera.

- 19.II. JASTRZĘBIE. Po Mszy św. za Ojczyznę w kościele "na Górcę" utworzył się pochód, który przeszedł ulicami pod dawną siedzibę władz "S" regionalnej. Niesiono transparenty "S", PPS-RD, KPN. Następnie odbył się wiec, na którym przemawiali Janusz Małek, Leszek Szuwariski i Wiktor Krywulko. Wyrażono poparcie dla obrad "okrągłego stołu". Licznie zgromadzona MO nie interweniowała.

- 20.II. LADEK ZDRÓJ. Oświadczenie Miejskiej Komisji Koordynacyjnej "S":
"Panująca obecnie sytuacja w kraju znajduje również swoje odzwierciedlenie na naszym terenie. Korzystając z parasola ochronnego jakim jest "okrągły stół" wprowadzane są jawne i utajone kolejne podwyżki cen. Obniżają one radykalnie poziom życia społeczeństwa, wzmaga się niezadowolenie wśród załóg zakładów pracy.

Katastrofalny stan naszej gospodarki i drogi wyjścia z kryzysu są przedmiotem rozmów przy "okrągłym stole". Celem stworzenia odpowiedniego klimatu dla rozmów, NSZZ "S" ogłosiła 6-tygodniowe moratorium strajkowe. Podejmowanie obecnie akcji strajkowych uznać należy za próbę zerwania rozmów. Pozorne zdobycze finansowe zostaną wkrótce i tak pochłonięte przez galopującą inflację. NSZZ "S" proponuje rozwiązanie problemu płac w skali całego kraju, co zabezpieczy również interesy tutejszych zakładów. Strajki proponowane przez neozwiązki, tak jak np. w Hucie Szkła Kryształowego "Violetta" i w innych zakładach, uznać należy za torpedowanie negocjacji. Szczególnie zadać należy pytanie tak ważnym obecnie działaczom OPZZ, gdzie byli w okresie stanu wojennego i w czasie ubiegłorocznych strajków? Czyżby wtedy brakowało dyrektyw? Obecnie, gdy odwaga staniała, działacze ci chcą uleczyć swoje kompleksy bohaterskich obrońców klasy robotniczej."

- 20.II. JASEŁO. Komunikat przedstawicieli pogotowia strajkowego w Rafinerii Nafty:

"Po zapoznaniu się z pisemną odpowiedzią dyrektora Rafinerii Nafty informujemy co następuje:

1. Stanowisko dyrektora nie satysfakcjonuje załogi naszego zakładu.
2. Akcentujemy propozycję Rady Pracowniczej w sprawie powołania Komisji Ekonomicznej poszerzonej o przedstawicieli z zewnątrz, wytypowanych przez grupę przedstawicieli pogotowia strajkowego. Powyższa komisja sprawdzi możliwości realizacji postulatów płacowych.
3. Mając na względzie toczące się obrady "okrągłego stołu" nie przystępujemy do akcji strajkowej, ale podtrzymujemy akcję protestacyjną - pogotowie strajkowe.
4. Zobowiązujemy dyrektora do sprostowania błędnych informacji podanych w rozgłosni regionalnej odnośnie do podwyżek płac.

- 20.II. WARSZAWA. W ZUS-e w siedmiu oddziałach miał miejsce strajk na tle płacowym. Nie uzyskano żadnych rezultatów, wobec czego pogotowie strajkowe jest utrzymane, ale powrócono do pracy.

- 21.II. KWK ANDALUZJA. Odbyło się spotkanie załogi z dyrekcją kopalni. Spotkanie zostało zorganizowane i przeprowadzone przez Komisję Zakładową "S". W rozmowach udział wzięli przedstawiciele OPZZ, zgłoszono 17 postulatów, głównie dotyczących sposobu zarządzania kopalnią. 8 postulatów załatwiono od razu, resztę pozostawiono do dalszych negocjacji.

- 21.II. WARSZAWA. O godz. 14.00 przed bramą UW odbył się wiec w sprawie wyborów do Sejmu zorganizowany przez PPS i KPN. Zgromadziło się ok. 500 osób. Przemawiali Krzysztof Król /KPN/ i Krzysztof Markuszewski /PPS/. Przyjęto rezolucję na rzecz wprowadzenia powszechnych, tajnych, bezpośrednich i wolnych wyborów. "Chcemy Sejmu powołanego wolą społeczeństwa

a nie przyzwoleniem rządzących" /końcowe zdanie rezolucji/.

W czasie wiecu rozdawano "Robotnika", rozrzucano ulotki. Zebrano ok. 200 podpisów pod rezolucją. Dokument wraz z podpisami zamierzano zanieść pochodem do gmachu Sejmu. Po wyjściu z Uniwersytetu manifestanci zostali zaatakowani przez ZOMO. Zatrzymano Krzysztofa Markuszewskiego i Krzysztofa Króla oraz kilka innych osób. Do kancelarii Sejmu dotarło jedynie kilka osób, które przekazały rezolucję.

- 21.II. WŁOCŁAWEK. W ZM Ursus załoga podjęła decyzję o pogotowiu strajkowym. Pracownicy protestują przeciwko podwyżkom cen podczas obrad "okrągłego stołu" i domagają się podwyżki płac od 1.II. miesięcznie o 25 tys. zł oraz dodatków za zmianowy system pracy, a także za pracę w ruchu ciągłym. Z powodu braku zaufania do Rady Pracowniczej załoga domaga się jej rozwiązania i rozpisania nowych wyborów.

Komitet Strajkowy przewiduje następujący tok działań:

22.II. - wezwanie przedstawiciela ZM Ursus z dyrekcji warszawskiej do Włocławka

23.II. - ponowienie rozmów włocławskim dyrektorem ZM Ursus

24.II. - spotkanie reprezentantów załogi.

- 21.II. TARNÓW. Około 100 pracowników PSS "Społem" rozpoczęło strajk okupacyjny na tle płacowym. Strajk nie jest firmowany przez żaden związek zawodowy.

- 22.II. KWK MARCEL. O godz. 5.50 odbył się wiec z udziałem 1500 osób. Omawiano sytuację w kraju i sprawy wewnątrzwiązkowe. Postanowiono, że ze względu na brak decyzji dyrekcji w sprawie przyznania lokalu dla KZ "S", Komisja będzie się co tydzień zbierać pod gabinetem dyrektora.

- 22.II. ELBLĄG. Od godz. 5 rano trwa pogotowie strajkowe w WPKM, polegające na oflagowaniu autobusów i tramwajów.

- 22.II. KIELCE. W zakładach NIDA rozpoczął się strajk na tle płacowym /zarobki pracowników wynoszą od 15 do 30 tys.zł miesięcznie/.
23.II. zakończono strajk.

- 23.II. TRZUSKAWICA /Kieleckie/. W Zakładach Przemysłu Cementowo-Wapienniczego odbył się wiec pracowników, na którym żądano podwyżki płac o 30 tys.zł. Dyrekcja zaproponowała 14 tys.zł, wobec czego od godz. 6.15 /godzina wiecu/ trwa strajk.

23.II. WARSZAWA. Ok. godz. 15 nowo powstały studencki ruch "Wolność Słowa" zorganizował akcję jawnego kolportażu czasopism niezależnych w centrum Warszawy - przed budynkiem PAP. Uczestniczyło ok. 10 osób. Milicja nie wykazywała zainteresowania.

- 24.II. KWK "GRODZIEC". Odbył się tu wiec pod hasłem "robotnicy i studenci przeciwko represjom SB. Wiec zgromadził ok. 500 osób; trwał 30 min.

- 24.II. PŁOCK. O godz. 4.00 rano w MPK wybuchł strajk na tle płacowym. Jednym z postulatów jest również przydzielenie pomieszczenia dla KO "S", choć to nie "S" organizuje strajk.

- 24.II. SIERPÓC /koło Płocka/. Trzeci dzień trwa strajk w Zakładzie Remontowo-Montażowym Przemysłu Browarskiego. Pracownicy żądają 68 tys.zł w systemie dniówkowym /dotychczas mieli 34 tys.zł/, natomiast dyrektor proponuje im 71 tys.zł w systemie akordowym i pod warunkiem znalezienia sobie pracy. Załoga uważa jednak, że kierownictwo powinno zapewnić także pracę swoim pracownikom.

- PROBY STRAJKÓW -

W Fabryce Wagonów w Świdnicy próba strajku została udaremniona przez KO "S".

Oświadczenie KO "S" w Świdnicy:

"Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec dezinformacji prowadzonej przez SB i przedstawicieli OPZZ świdnickich zakładów pracy dotyczącej rzekomego strajku organizowanego przez KO NSZZ "S". MKO i KO są przeciwne organizowaniu strajków podczas obrad "okrągłego stołu". Z informacji napływających do MKO i KO wynika, że niepokoje są organizowane przez funkcjonariuszy SB i członków OPZZ."

Do powstania strajku nie dopuścił m.in. Jerzy Langer z RKW Dolny Śląsk, który pracując w spółce wysokościennej był akurat wynajęty do pracy w Fabryce Wagonów. Dyrektor "dziękując" mu za uspokojenie załogi i doprowadzenie do strajku pozbawił go przepustki na teren zakładu, uniemożliwiając mu w ten sposób możliwość pracy i zarobku. Jerzy Langer napisał w tej sprawie list do Lecha Wałęsy.

W ZNTK /Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego/ we Wrocławiu od 1.II. trwa pogotowie strajkowe ogłoszone przez OPZZ. KO "S" w ZNTK Wrocław wydał oświadczenie sprzeciwiając się pogotowiu strajkowemu i strajkowi w okresie "okrągłego stołu" - a więc w czasie, gdy być może rodzi się możliwość rozwiązania problemów w sposób globalny. Wywoływanie w tych dniach strajku jest brakiem odpowiedzialności. Ponadto KO wspominał OPZZ, że w latach '82-'88 nie wykazywał się on taką bojowością.

17.II. w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego "ANDROPOL" na Tkalni C mistrz zbierał podpisy pod żądaniem podwyżki płac o 25 tys.zł. Tego samego dnia członkowie OPZZ urządzili w świetlicy masówkę. Niedogładane krosna wyłączyły się /wyłączają się automatycznie, jeżeli nie są używane/; wtedy działaczka "S" Barbara Orzeł zaapelowała do wszystkich zebranych, aby powrócili do pracy i poczekali na wyniki obrad "okrągłego stołu". Przewodniczący OPZZ zarzucił jej rozpicie zebrania.

22.II. w Bielsku Białej w MPK działacze OPZZ usiłowali podjąć akcję protestacyjną; próbowano oflagować autobusy, jednak "S" nie dopuściła do protestu.

W Regionie Podbeskidzie majstrowie z OPZZ nawoływali do strajku w Fabryce Samochodów Małolitrażowych nr 1, w Narzędziowni, w Dziale Głównej Mechaniki i w Spawalni.

W Hutach "Zabrze" i "Baildon" ujawniły się grupy ludzi nawoływających do strajku. Nie są oni związani ani z "S", ani z OPZZ, ani z PZPR. W "Baildonie" członkom "S" udało się uspokoić nastroje strajkowe.

x i x

- NOTA PROTESTACYJNA -

Komisja Zakładowa NSZZ "S" w Jastrzębiu Zdroju wnosi ostry sprzeciw i żąda wyjaśnienia oraz sprostowania oszczerczego pomówienia kol. Alojzego Pietrzyka przez Rzecznika Rządu Jerzego Urbana i Dziennik Telewizyjny. Metody, którymi próbuje się jeszcze odwrócić bieg wydarzeń są po prostu perfidne i przyziemne. Kolejny już raz strona rządu udowadnia nam, że wszystkie chwytby są dla niej dozwolone, jeżeli chodzi o utrzymanie monopolu na władzę w kraju.

Alojzemu Pietrzykowi zarzucano, że pojechał do Bełchatowa do strajkujących tam górników na polecenie przewodniczącego NSZZ "S" Lecha Wałęsy i namawiał do kontynuowania strajku w kopalni i zapowiedział, że na jego kiwnięcie palcem stanie od zaraz co najmniej 20 kopalń na Śląsku.

Jest to oczywista bzdura, mająca na celu wprowadzenie w błąd społeczeństwa oraz zakłócenie porządku i atmosfery "okrągłego stołu". Alojzy Pietrzyk, uczestnik obrad przy w.w. "stole" udał się do Bełchatowa na polecenie Lecha Wałęsy /to jedyna prawda w tej zakłamanej informacji/ z misją rozładowania napięć i nakłonienia górników do zaprzestania strajku. Na miejscu od strajkujących dowiedział się, że strajk został zapowiedziany o wiele wcześniej, tj. w ubiegłym roku w grudniu, z powodu niesprawdliwej umowy zawartej pomiędzy związkami OPZZ a dyrekcją KWB "Bełchatów". Umowa ta zawierała znaczne podwyżki płacowe dla pracowników etatowych, a minimalne dla pracowników fizycznych.

Z chwilą wejścia w życie tej umowy, załoga KWB "Bełchatów" ostrzegła dyrekcję oraz związek OPZZ, że jeżeli krzywdząca załogą umowa nie zostanie zniesiona, podejmie ona strajk protestacyjny w wyznaczonym terminie, tj. 06.02.1989 r.

Dyrekcja KWB "Bełchatów" zlekceważyła żądania pracowników swojego zakładu w wyniku czego 06.02.89 r. doszło do strajku okupacyjnego w warunkach naprawczych kopalni "Bełchatów", w którym brało udział blisko 9000 robotników.

Strajkujący zażądali od dyrekcji podwyżki w wysokości 30 tys. zł, aby zbliżyć się zarobkowo do ogólnych zarobków w górnictwie.

W świetle tych oczywistych faktów Alojzy Pietrzyk poparł w swojej przemowie żądania górników z Bełchatowa i jednocześnie zaapelował o rozważę i jak najszybsze zakończenie strajku, tłumacząc to w ten sposób, że żądania płacowe w Bełchatowie mogą doprowadzić do takich samych protestów w ponad 20-tu śląskich kopalniach i że w obecnej, tak ważnej dla Polski i Polaków chwili jest to niebezpieczne i wręcz niepożądane.

W wyniku jego interwencji już na następnny dzień załoga kopalni postanowiła zawiesić strajk pozostając przy wynegocjowanych w czasie rozmów 21 tys. zł. Strajk został zawieszony do 28.II.'89. Jest to ostateczny termin do kiedy dyrekcja kopalni "Bełchatów" powinna znieść haniebną umowę faworyzującą bełchatowską elitę.

Jednak po zakończeniu strajku w Bełchatowie o Alojzym Pietrzyku i jego roli jaką spełnił głucho i cicho w eterze, a może to zasługa Jerzego Urbana i przez wrodzoną sobie skromność nic o tym nie mówi.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność"
przy ZRG - Jastrzębie-Zdrój

x x x

- Oświadczenie rzecznika prasowego "Solidarności":

Zdziwienie i niepokój musi budzić treść obszernej wypowiedzi ministra L. Czubińskiego opublikowanej w dn. 18 lutego 1989 r. za PAP przez większość gazet centralnych. Chodzi tu zarówno o ton wypowiedzi, jak też o jej sens merytoryczny. Podjęta w niej jest na przykład próba obrony zatrzymań i przeszukań dokonywanych w sytuacjach, w których osobie zatrzymanej, a także tej, której przeszukuje się bagaż, nie tylko nie zarzuca się popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, ale nawet nie podejrzewa się o to. Równocześnie zatrzymanie aż na 48 godz. lub przeszukiwanie nie jest kontrolowane co do jego zasadności przez niezawisły sąd. Minister Czubiński twierdzi, że w ostatnich latach doszło do liberalizacji w prawie karnym, w rzeczywistości w latach '82-'88 doszło do zaostrzenia represji karnej i to nie tylko przez przepisy o stanie wojennym, gdyż po jego zawieszeniu znowelizowano kodeks karny postępowania karnego w sposób zwiększający represyjność. Podobnie postąpiono znosząc stan wojenny, tak więc, jeśli prawo karne w postaci obecnej różni się od tego z '80 roku, to tylko na niekorzyść.

Jeśli po pierwszym spotkaniu zespołu do spraw prawa i sądów odrzuca się możliwość wprowadzenia zmian służących obronie praw obywatelskich, stawia to pod znakiem zapytania możliwość porozumienia się w tej kwestii. Obawy nasze są tym większe, że min. L. Czubiński zarzucił stronie "S" dążenie do "stworzenia asylu i zapewnienia bezkarności dla części osób naruszających przepisy prawne", co świadczy o całkowitym niezrozumieniu

racji i wartości, za którymi opowiada się "S".

Rzecznik prasowy "S"
Janusz Onyszkiewicz

- WIADOMOŚCI Z POZNANIA -

17.II. odbyła się demonstracja w 8. rocznicę rejestracji NZS-u. 800 osób z transparentami NZS, SKOS i KPN skandowało: "NZS" i "Precz z Klempiczem". Wobec ogromnej koncentracji sił ZOMO manifestanci zdecydowali rozejść się już po kwadransie. Nie doszło do użycia siły. Dwa dni wcześniej organizatorzy wzywani byli do prokuratury i rektoratu UAM, gdzie próbowano ich odwieść od zamiaru organizowania demonstracji.

21.II. w Akademii Medycznej odbył się wiec studentów zorganizowany przez NZS. Przewodnicząca Komisji Zakładowej "S" AM Anna Grzymisławska - uczestnik obrad "okrągłego stołu" z ramienia KKK NSZZ "S" pracowników Służby Zdrowia - zdała relację z pierwszego plenarnego posiedzenia "podstolika" d/s Służby Zdrowia.

Zaproszeni przedstawiciele Komitetu Protestacyjnego Pracowników Pomocy Doraźnej w Poznaniu /dr. Tomasz Starega i Romuald Gibowski/ poinformowali o przebiegu protestu w dniach od 2 do 15 lutego br., który dotyczył m.in. wprowadzenia w Służbie Zdrowia siatki płac opracowanej przez "S" już w 1981 r.

Studéncka Międzywydziałowa Komisja d/s Szkolenia Wojskowego zakomunikowała o zakończeniu akcji protestacyjnej w Studium Wojskowym z dniem 21 lutego.

Na wiecu przeprowadzono również wybory do Komisji Uczelnianej NZS AM.

x x x

- WIADOMOŚCI Z URSUSA -

INFORMACJA RZECZNIKA

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" W ZAKŁADACH MECHANICZNYCH "URSUS"
z 23 lutego 1989 roku

1. W wtorek 21 lutego 1989 roku odbyło się pierwsze od 13 grudnia 1981 roku spotkanie dyrekcji "Ursusa" z kierownictwem zakładowej "Solidarności". Różnego rodzaju kontakty miały miejsce już wcześniej, teraz jednak nastąpił przełom na najwyższym szczeblu. W sali konferencyjnej budynku dyrektorskiego - więc tam, gdzie negocjacje pomiędzy dyrekcją a Związkiem prowadzono przed stanem wojennym - przez ponad 2 godziny Komisja Zakładowa NSZZ "S" - w ZM "Ursus", w niemal pełnym składzie, rozmawiała z Dyrektorem Generalnym Zrzeszenia Przemysłu Ciężnikowego "Ursus" Wojciechem Ziółkiem, Dyrektorem ds. Pracowniczych Marianem Antosiakiem i grupą innych przedstawicieli dyrekcji, oraz Przewodniczącym Rady Pracowniczej ZPC Stanisławem Aleksandrowiczem. /Dyrektor Zrzeszenia jest jednocześnie Dyrektorem Zakładów Mechanicznych w Warszawie, natomiast struktura Samorządu jest dwustopniowa./

Rozmowami kierował ze strony "S" Przewodniczący KZ Kazimierz Wróblewski wraz z członkiem KZ i RKW Mazowsze Markiem Jarosińskim /zarazem Przewodniczącym Rady Pracowniczej ZM "Ursus"/; występowali też m.in. członkowie KZ Mariusz Ambroziak, Sławomir Dominiak, Janusz Sciskalski i Henryk Tachasiuk /trzej pierwsi są również przedstawicielami "S" w "Ursusie" do TZR Mazowsze, czwarty uczestnikiem podzespołu młodzieżowego "okrągłego stołu"/, a także Przewodniczący Zarządu Fabrycznego "S" sprzed stanu wojennego Zbigniew Janas i rzecznik KZ Grzegorz Kostrzewa.

Strona "S" omówiła obecną strukturę i zakładowy program Związku /opublikowany kilka dni temu w "Wolnym Głosie Ursusa" nr 127 - a wcześniej w biuletynie SIS nr 17 - i jak się okazało przestudiowany już przez stronę dyrekcyjną/. Następnie sformułowano szereg postulatów bieżących: przywrócenie do pracy w "Ursusie" Zbigniewa Bujaka, Zbigniewa Janasa, Stanisława Karpezo i innych osób zwolnionych za działalność niezależną, które zechcą powrócić do Zakładów; przeniesienie Mariusza Szuleckiego, odbywającego służbę zastępczą poza Warszawą wskutek karnego poboru za strajk w sierpniueszłego roku, do zakładowego Zespołu Opieki Zdrowotnej, oraz ogólnie stworzenie możliwości odbywania służby zastępczej w Zakładach; zapewnienie technicznych warunków funkcjonowania struktur "S" na terenie Zakładów w chwili obecnej. Poruszono także wstępnie pewną liczbę innych problemów, wstrzymując jednak rewindykacje płacowe.

Dyrekcja ustosunkowała się do postulatów w sposób generalnie przychylny i rzeczowy, podkreślając przy tym szczególny charakter i trudności oraz ograniczenia obecnego okresu przejściowego, w którym "okrągły stół" jeszcze nie przyniósł rozstrzygnięć, a "S" dopiero ubiega się o status legalny.

Podobnie, od rozstrzygnięć prawnych na szczeblu państwowym uzależnili ostateczne stanowisko wobec "S" obecni na sali dwaj przedstawiciele - w tym wiceprzewodniczący - działający w "Ursusie" związku zawodowego należącego do OPZZ; związek ten jednak już teraz pragnie nawiązać wstępną współpracę. /Tydzień wcześniej próba rozmów "S"-OPZZ na poziomie należącej w praktyce do ZM"Ursus" Fabryki Metalurgicznej ZPC "Ursus" zakończyła się szybkim wyjściem strony solidarnościowej pod kierunkiem Kazimierza Wróblewskiego, gdy druga strona odmówiła wydania pisemnego oświadczenia o uznaniu "S", choć wydała oświadczenie ustne. / W tej fazie rozmowy Marek Jarośniński zaznaczył, że "S" istnieje i działa w Zakładach i kraju nieprzerwanie od ponad 8 lat, znacznie dłużej niż OPZZ.

Na zakończenie uzgodniono następujący dokument:

"W S P Ó L N Y K O M U N I K A T

Warszawa-Ursus, 21 lutego 1989

Dnia 21 lutego 1989 roku odbyło się spotkanie Dyrekcji ZPC "Ursus" z Komisją Zakładową reprezentującą organizujące się struktury NSZZ "Solidarność" w Zakładach. Obecni byli przedstawiciele NSZZ Pracowników Przemysłu Ciągnikowego zrzeszonego w OPZZ, oraz Przewodniczący RP ZPC "Ursus".

Postanowiono utworzyć wspólną komisję roboczą, która zbada wszystkie przypadki zwolnień pracowników Zakładów po 13 grudnia 1981 roku z powodu działalności związkowej. Dyrekcja ZPC "Ursus" uzna wyniki pracy komisji roboczej za podstawę dalszego postępowania w takich przypadkach.

Przedyskutowano także inne zagadnienia zakładowe postawione przez przedstawicieli "Solidarności".

Wszyscy obecni zadeklarowali dobrą wolę i gotowość poszukiwania rozwiązań służących dobru załogi i Zakładów."

W uzupełnieniu: przedstawicielem "S" w opisanej w komunikacie komisji roboczej został Janusz Ścisłalski, którego dwa dni później Komisja Zakładowa wybrała członkiem swojego Prezydium odpowiedzialnym za sprawy praworzędności /patrz niżej/. Komunikat ogłoszono m.in. przez radiowęzeł.

2. W czwartek 23 lutego odbyły się w sali konferencyjnej Rady Pracowniczej na terenie Zakładów wybory Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ "S" w ZM "Ursus". Głosowało 12 spośród 15 członków KZ; wyniki są następujące /podaje także nazwy komisji problemowych, za które odpowiedzialni zostali poszczególni członkowie Prezydium, oraz liczbę uzyskanych głosów/:

Wiceprzewodniczący KZ:

Sławomir Dominiak - ZT /Zakład Transportu/; 11 głosów

Sekretarz KZ:

Mariusz Ambroziak - TI /Magazyny Inwestycyjne/; Komisja Organizacyjna; 9

Członkowie Prezydium KZ:

Kamil Przybyś - PR /Zakład Remontowy/; Komisja Informacji, Kultury i Szkoleń; 8

Wiesław Dasiewicz - BB /produkcja bloków pędnych/; Komisja BHP; 7

Janusz Ścisłalski - TN /narzędziownia/; Komisja Prawno-Interwencyjna; 7

Zygmunt Wrzodak - MN /Nowa Odlewnia/; Komisja Mieszkaniowa; 7

Henryk Tachasiuk - PLS /produkcja silników licencyjnych/; Komisja Płacowo-Socjalna; 6

Przewodniczącym Komisji Zakładowej jest wybrany 22 listopada 1988 przez Zakładowe Zebranie Delegatów "S" Kazimierz Wróblewski - MN /Nowa Odlewnia/; pozostali członkowie Komisji Zakładowej to po wyborach uzupełniających, przeprowadzonych w 5 zakładach w grudniu, styczniu i lutym:

Marek Jarośniński - PLB /produkcja bloków ciągników licencyjnych/

Marek Kraczyński - ZD /Zakład Doświadczalny Ciągników Rolniczych/

Kazimierz Kołaski - FLK /produkcja kabin ciągników licencyjnych/

Edward Kowalski - MP /zakład Fabryki Metalurgicznej, podobnie jak MN/

Stefan Pawlak - MK /Kuźnia w Fabryce Metalurgicznej/

Andrzej Stańczyk - FLC /montaż ciągników licencyjnych/

Krzysztof Zawisza - GM /montaż/

Dodatkowe informacje o składzie Prezydium KZ: Janusz Ścisłalski jest jedynym przedstawicielem inteligencji technicznej, wszyscy pozostali są robotnikami; Wiceprzewodniczący ma lat 26, Sekretarz 19; średnia wieku w Prezydium wynosi poniżej 30 lat.

3. Tegoż dnia Komisja Zakładowa "S" w ZM "Ursus" uchwaliła następujące dokumenty:

"A P E L

Warszawa-Ursus, 23 lutego 1989

Los "Solidarności" zależy wciąż od czynów, i tylko one dają gwarancję zwycięstwa. Związku zawsze było i będzie nie tyle, ile dądzą władze, lecz tyle ile ochronimy i zbudujemy sami. "Solidarność" mocna oznacza, że umiemy sięgać po swoje prawa obywatelskie i pracownicze - i że naprawdę chcemy samodzielnie kształtować swój los.

Na tej drodze zniknęły już ostatnie faktyczne ograniczenia. Zwracamy się do milionów członków i zwolenników Związku, by wykorzystali to zwycięstwo świata pracy dla pilnej odbudowy i rozbudowy struktur - których w kraju jest dziesięć razy za mało.

Nasz Związek powinien być obecny, dostępny i pomocny wszędzie, w każdym zakładzie i przy każdym stanowisku pracy. Potrzeba powszechnej informacji: otwartych zebrań, tablic związkowych i publicznego kolportażu prasy niezależnej na halach fabrycznych i wszędzie, gdzie można dotrzeć do największej liczby pracowników. Potrzeba nowych komisji zakładowych i wydziałowych oraz mężów zaufania przyjmujących postulaty pracownicze. Potrzeba uprzejmego występowania do administracji wszystkich szczebli, która coraz częściej godzi się z rzeczywistością i podejmuje rozmowy z naszymi przedstawicielami.

Wygrawszy wojnę, nie przegramy pokoju. Walczyliśmy z własnym strachem i niewiarą - teraz przegramy zwyciężenie i niedostatek śmiałej wyobraźni. Nadszedł wielki dzień - Polska wolna w zasięgu naszych rąk! Bądźmy goźni przywileju, którym obdarza nas historia.

Komisja Zakładowa NSZZ "S" w Zakładach Mechanicznych "Ursus" "

Drugi dokument związany jest z pojawianiem się w jednym z zakładów ZM "Ursus" organu MRK "S" "CDN - Głos Wolnego Robotnika":

"OSWIADCZENIE

Warszawa-Ursus, 23 lutego 1989

Komisja Zakładowa NSZZ "S" w ZM "Ursus" oświadcza w odpowiedzi na pytania pracowników Zakładów, że nie zajmuje się kolportażem pisma "CDN" oraz nie utożsamia się z głoszonymi w nim poglądami, które w wielu przypadkach uważa za nie służące dobru Związku.

KZ NSZZ "S" w ZM "Ursus" "

4. W czwartek 2 marca odbędzie się w Zakładowym Domu Kultury ZM "Ursus" przy ul. Traktorzystów otwarte spotkanie dyskusyjne Klubu im. Jana Strzeleckiego, zatytułowane "Robotnicy '88 - młodzież 'Solidarność'". Głównymi gośćmi będą: zespół badawczy Jerzego Wertensteina-Żuławskiego oraz młodzież robotniczy "Ursusa" Mariusz Ambroziak, Marek Jarosiński i Henryk Tachasiuk /członkowie Komisji Zakładowej NSZZ "S"/.

Początek o godz. 16.00 - wstęp wolny.

Rzecznik NSZZ "S" w ZM "Ursus"
Grzegorz Kostrzewa

x x x

- WIADOMOŚCI Z KRAKOWA I NOWEJ HUTY -

- 18.II. KRAKÓW. Odbyło się zebranie pracowników - członków "S" w PKS oddział 2, na którym obecnych było 200 osób, w tym dyrektor oddziału oraz zaproszeni goście z RKS - Jan Dziadoń i Jacek Smagowicz. Omawiano sytuację w kraju, sprawy wewnątrzzakładowe i związkowe. Po 2-godzinnym spotkaniu odbyło się zebranie KO "S", na którym podzielono funkcje, ustalono zasady zliczania składek itp.

- Fragmety oświadczenia KO "S" w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych "Polfa":

"Na niektórych wydziałach trwają negocjacje na tle żądań płacowych i bytowych. Zachodzi obawa, że mogą nastąpić drastyczne protesty aż do przerwania pracy włącznie. KO "S" wyraża wobec tych zdarzeń następujący stosunek:

1. Podwyżki cen obniżają z dnia na dzień stopę życiową ludzi.
2. Odczuwane jest zjawisko przerzucania kosztów kryzysu na barki społeczeństwa.
3. Obecna bieda i kryzys jest wynikiem ubezwłasnowolnienia społeczeństwa oraz nieudolności i niekompetencji czynników rządzących krajem od ponad 30 lat.
4. Wszystkie żądania, a zwłaszcza płacowe są uzasadnione. Mając jednak na uwadze negocjacje "okrągłego stołu" KO "S" proponuje:
 - 1/ Rozmowy przedstawicieli zakłogi z kierownictwem na temat żądań płacowych.
 - 2/ Stosować protesty nie przynoszące strat materialnych.
 - 3/ Wstrzymać się od radykalnych protestów, ze strajkiem włącznie, do

20.IV.'89.

4/ Dopiero sytuacja społeczna w kraju po wynikach "okrągłego stołu" pozwoli na ustalenie sposobów rozwiązywania konfliktów ekonomicznych w skali zakładu i całego kraju."

- 20.II. KRAKÓW. KO "S" MPK wydał komunikat z poparciem Stanowiska Lecha Wałęsy o zachowanie spokoju do końca obrad "okrągłego stołu". Zapelowano do pracowników MPK, aby swoje poparcie dla stanowiska Lecha Wałęsy wyrazili przez oplakatowanie części taboru tramwajowego i autobusowego emblematami "S".

- Oświadczenie MKO "S":

"W chwili obecnej neozwiązki podejmują próby przekształcenia się w NSZZ przez dopisywanie nazwy "S", jak to np. miało miejsce w zakładach "Igloopol". MKO protestuje przeciwko tego rodzaju praktykom. Zmiana sytuacji wewnętrznej w Polsce oraz stan dialogu z "S" powodują opór i bunt aparatu zarządzania oraz dążenie do konfrontacji z "S". Prowokowane są strajki placowe. MKO wzywa wszystkich sympatyków do zdecydowanego i odważnego odbudowywania struktur związkowych."

- 20.II. NOWA HUTA. Apel "S" HiL:

"Mimo wezwania Lecha Wałęsy i KKW NSZZ "S" strajki i protesty załóg pracowniczych nie wygasają. Wybuchają one przeważnie tam, gdzie brak jest jawnych struktur "S", mogących kontrolować i powstrzymać rozbudzoną aktywność OPZZ. Ostatnie podwyżki cen i zapowiedź kolejnych wzmagają nastroje rewindykacyjne załóg pracowniczych, otwierając skompromitowanemu aparatowi OPZZ możliwość manipulowania nimi. Cechą wspólną tych, którzy w chwili obecnej wprowadzają podwyżki cen i tych, którzy to z premedytacją wykorzystują jest brak odpowiedzialności za los kraju. Dialog "okrągłego stołu" jest realną szansą dla przezwyciężenia nie tylko inflacji, lecz także wielu innych skutków absurdalnego systemu PRL, jest szansą na nową demokratyczną Polskę. "S" HiL apeluje do władz PRL o powstrzymanie się od dalszych podwyżek cen do czasu wypracowania rewaloryzowania płac, rent i emerytur pracowniczych."

- 21.II. KRAKÓW. O godz. 15 pod pomnikiem Mickiewicza na Rynku Głównym rozpoczęła się zorganizowana przez KPN manifestacja przeciwko rozpoczynającemu się tego dnia w Pradze procesowi Vaclava Havela. Niesiono flagę narodową Czechosłowacji, transparent: "Uwolnić Vaclava Havela - KPN", prócz tego transparenty KPN i "S". Przemawiał Jacek Smagowicz z RKS Małopolska. Paweł Sabuda z KPN opowiadał o Vaclavie Havelu i o procesie. Maciej Gawlikowski poinformował o sytuacji Kazimierza Sulki, ostatniego więźnia politycznego w Polsce. Piotr Hertig z NZS UJ odczytał oświadczenie środowiska studenckiego w związku z wydarzeniami z 17.II./min. Fisiak w LO/, będące odpowiedzią na pismo kolegium rektorskiego UW, w którym nazywa się studentów "terrorystami i oskarża o zastosowanie przemocy fizycznej w stosunku do ministra Fisiaka."

Po przemówieniach uformowano 1000-osobowy pochód, który ulicami Szewską i Karmelicką usiłował przejść pod byłą siedzibę Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa przy Pl. Wolności. Przy ul. Karmelickiej napotkano kordon MO. Zatrzymani zostali: Paweł Jachimowski, Krzysztof Brożek i Piotr Jarek. Manifestanci wycofali się na ul. Mikołajską 4, gdzie mieszka szef WUSW w Krakowie, gen. Gruba. Skandowano: "Oddaj naszych kolegów!"

Następnie skierowano się do KW, aby skorzystać z obietnicy danej przez I sekretarza, Józefa Gajewicza, aby przyjść, gdy tylko będą mieli jakieś kłopoty. Oddziały ZOMO strzegące budynku KW uniemożliwiły I sekretarzowi realizację tej obietnicy. Demonstranci zostali rozproszeni. Zatrzymano m.in. studenta AGH, Dariusza Piekło z NZS.

- Oświadczenie RKS Małopolska z 22.II.:

"RKS Małopolska po zapoznaniu się z przebiegiem wydarzeń w dniu 17.II.'89 wyraża przekonanie, że przywrócenie prawa do legalnego działania

MS-owi jest jednym z koniecznych warunków normalizacji życia politycznego w Polsce.

RKS uważa, że użycie MO w celu uniemożliwienia spotkania delegacji NZS z Ministrem Edukacji Narodowej było zamierzoną prowokacją. Gdy studenci nie reagowali agresywnie i rozwiązywali wiec, wówczas rozchodzących się zaatakowali funkcjonariusze MO.

RKS potępia brutalne bicie młodzieży i przechodniów, a zwłaszcza maltretowanie zatrzymanych w pojazdach milicyjnych."

- 22.II. NOWA HUTA. Odbyło się spotkanie Rady Pracowniczej HiL z Prezydium KO NSZZ "S" HiL. Podczas 3-godzinnej dyskusji wymieniono poglądy na temat funkcjonowania pluralizmu związkowego w Hucie, a także na temat kwestii płacowo-zatrudnieniowych i sytuacji ekonomicznej Huty. "S" przyjęła do zaopiniowania projekt nowego porozumienia płacowego w HiL oraz zadeklarowała wolę spotkania z dyrektorem HiL oraz działaczami OPZZ, jak też wszystkimi organizacjami społeczno-politycznymi na terenie Huty. Prezydium KO "S" zwróciło się do Rady Pracowniczej z prośbą o przyznanie mu pomieszczeń biurowych, a także o regularne dostarczanie projektów i uropozycji dotyczących spraw pracowniczych i zakładowych. Obie delegacje wyraziły wolę kontynuowania partnerskiej współpracy.

- 23.II. KRAKÓW. Odbył się happening w rocznicę powstania Armii Radzieckiej. Przed Collegium Novum ustawiono papierowe czołgi; uczestnicy mieli czapeczki z czerwonymi gwiazdami. Wesoły pochód udał się pod pomnik Mickiewicza, gdzie nastąpiło wręczenie odznaczeń m.in. za napad w 1939 r. za skuteczny odwrót z Afganistanu. Śpiewając pieśni wojskowe "Witaj Zosięńko" próbowano wyjść z Rynku. Na ul. Szewskiej napotkano kordon MO, wobec tego cofnięto się do ul. Wiślanej, która była wolna do przejścia. Dalej pochód udał się pod Pomnik Wdzięczności, gdzie spalono czołgi i kukłę imperialisty, którą cały czas niesiono, pomnik zaś został obrzucony jogurtami.

- 24.II. KRAKÓW. O godz. 15 na Rynku Głównym rozpoczął się wiec zorganizowany przez NZS i FMW. Uczestnicy protestowali przeciw brutalnej interwencji milicji w trakcie manifestacji młodzieżowej w Krakowie 17.II. Po wiecu manifestanci sformowali pochód, który skierował się ulicą św. Anny na Planty. W okolicach pałacu biskupiego drogę zagroził im kordon ZOMO. Doszło do interwencji milicji, która użyła gazów, petard i amatek wodnych. Manifestanci bronili się kamieniami, które funkcjonariusze odrzucali z powrotem w stronę tłumu. Grupa ok. 100 osób zabarykadowała się w gmachu Collegium Novum UJ z zamiarem podjęcia strajku okupacyjnego, jednakże wobec zwolnienia 8 zatrzymanych przez milicję osób zaniechano tego. Manifestanci opuścili budynek Collegium Novum ok. godz. 19. W sumie w manifestacji uczestniczyło 1000-1500 osób.

x x x

- WIADOMOŚCI ZE SZCZECINA -

- FABRYKA MECHANIZMÓW SAMOCHODOWYCH - POLMO

Podczas wypłacania zarobków 8 i 9.II.'89 załoga uznała, że biorąc pod uwagę obecne podwyżki cen, płace ich są stanowczo za niskie. wysunięto 3 postulaty płacowe, które miały być spełnione do 16.II:

1. Podwyżka płac o 30-40 tys. zł, traktowana nie jako podwyżka a rekompensata.
2. Wypłacanie tzw. wysługi kroczącej, w zależności od stażu.

3. Atestacja stanowisk, a zwłaszcza redukcja administracji.

Rozmowy z dyrekcją nie dały żadnych rezultatów, więc 17.II. wyłoniono spośród załogi 30-osobowy KS i ogłoszono pogotowie strajkowe. W skład KS weszli m.in. przewodniczący OPZZ. "S" w Polmo nie ma.

KS rozpiął referendum wśród załogi, czy w razie niespełnienia postulatów gotowi są strajkować. 90% opowiedziało się za strajkiem. KS jak i cała załoga podkreśla, że protest ma charakter lokalno-płacowy, a nie polityczny.

20.II. na prośbę KW PZPR na kolejne rozmowy przyjechał dyrektor całach zakładów Jelcz, w których skład wchodził szcześciński Polmo, przywożąc ze sobą kwotę, która pozwoliłaby na 16 tys. zł podwyżki dla każdego.

21.II. powołano wspólną komisję /dyrekcja, OPZZ, KS/ do spraw atestacji stanowisk.

21.II. KS zdając sobie sprawę, że podwyżka 16 tys. zł jest za niska, biorąc jednak pod uwagę obecną sytuację, postanowił zaproponować załozdze warunkowe przyjęcie tej propozycji do czasu zakończenia obrad "okrągłego stołu", który w sposób globalny rozwiąże problem płacowy. Tymczasem postanowiono pogotowie strajkowe gawiesić do dnia 23.II. do godz. 13. KS zawieszka również swoją działalność, co nie oznacza, że do rozmów tych się nie powróci.

- STOCZNIA IM. ADOLFA WARSKIEGO

Od kilku dni zdarzają się nieskoordynowane przerwy w pracy trwające no kilka godzin na różnych wydziałach. 17.II. stanął wydział W-3, 18.II. - W-4, 20.II. - W-5. Wygląda to w ten sposób, że załogi przerywają pracę i czekają na przyjscie kogos z dyrekcji, komu zgłaszają swoje postulaty. 20.II. grupa 100 osób przeszka przez wszystkie wydziały nawożując do strajku - wezwanie ich nie spotkało się z aprobatą załogi. Postulaty wysuwane przez wydziały dotyczą spraw płacowych:

1. Podwyżka płac o 40 tys. zł.
2. Podwyżka cztertnastej pensji.
3. Dorównanie zarobkom pracowników obcych firm, którzy pracują na terenie Stoczni.
4. Indeksacja.
5. Atestacja stanowisk- redukcja administracji.

W Stoczni istnieje KO "S", związany z MKO "S", który nie popiera tych strajków, ponadto jest także część "S" związana z Grupą Roboczą Wądkowskiego, nie ma ona jednak żadnego znaczenia; jeżeli chodzi o przetoje grupa ta nie zajmuje żadnego stanowiska.

KO "S" próbuje tłumaczyć załozdze, że działania prowadzone w sposób tak żywiolowy i niezorganizowany są nieskuteczne, ponadto należy poczekać na wynik obrad "okrągłego stołu". Załoga nie bardzo wierzy w skuteczność tych obrad, uważając, że to, co dzieje się przy "stole" jest wielką polityką toczącą się ponad głowami, a im zalezy tylko na tym, by mieć za co żyć.

Jednak z inicjatywy KO "S" 21.II. doszło do spotkania dyrektora Stoczni z załogą, który odpowiadał na wiele nurtujących pracowników pytań.

X X X

- SPRAWA DZIAŁACZY OPOZYCYJNYCH W CZECHOSŁOWACJI -

- 17.II. KRAKÓW. Rezolucja uchwalona przez zebranych na Rynku Krakowskim skierowana do ambasady Czechosłowacji w Warszawie:

"Od kilku miesięcy trwają wmożone represje wobec działaczy opozycji demokratycznej w Czechosłowacji. Szczególne ich nasilenie miało miejsce w styczniu br. w czasie protestów w dwudziestą rocznicę smierci Jana Palacha. Przeciwno uczestnikom pokojowych manifestacji komunistyczny reżim użył wówczas oddziałów uzbrojonych w pałki i gazy łzawiące. Doszło do wielu pobić, zatrzymano łącznie kilkaset osób, część z nich, w tym sygnatariusze Karty 77, m.in. światowej sławy dramaturg, przebywa nadal w więzieniu. Przeciwno 55 osobom toczy się postępowanie karne, staną one

w najbliższych dniach przed sądem. W obawie przed dalszymi protestami ulicznymi władze Czechosłowacji wprowadziły nowe przepisy prawne, umożliwiające za udział w nielegalnych manifestacjach wyrok w wysokości do roku więzienia oraz podwyższyły 4-krotnie kwoty grzywien. W świetle powyższych faktów deklaracja o czechosłowackiej pierestrojce brzmi groteskowo. Wyrażając swe poparcie dla działań opozycji demokratycznej oraz dla postawy Kościoła katolickiego w Czechosłowacji, żądamy od władz CS natychmiastowego uwolnienia więźniów politycznych, prawnego i faktycznego uznania opozycji i przeprowadzenia wolnych wyborów do ciał przedstawicielskich, w tym do zgromadzenia federalnego."

- 22.II. DOLNY ŚLĄSK. Oświadczenie RKW:

"RKW i przedstawiciele Komitetów Organizacyjnych NSZZ "S" zakładów pracy Dolnego Śląska stanowczo protestują przeciwko skazaniu pod fałszywymi zarzutami znanego czeskiego pisarza i działacza na rzecz praw człowieka - Vaclava Havela.

Uważamy, że podobne postępowanie godzi w podstawowe prawa obywatelskie, do których respektowania rząd Czechosłowacji zobowiązał się podpisując w Helsinkach akt końcowy KBWE."

RKW i 100 przedstawicieli zakładów pracy

- 22 II WARSZAWA

"Wstrząśnięty skazaniem Vaclava Havela za to tylko, że chciał złożyć kwiaty na miejscu męczennickiej śmierci Jana Placha apeluję do wszystkich byłych więźniów politycznych o solidarne wystąpienie w obronie czeskiego działacza Praw Człowieka. Wiem, co znaczy być uwięzionym gdy wokół zwycięża wolność, tak jak to było w PRL w latach 1980-81. Dziś, gdy pękają okowy stalinowskiego totalitaryzmu w całym obozie blowieckim, uwłczenie Vaclava Havela i 8 dalszych osób jest szczególnie bolesne. Dlatego apeluję do wszystkich o solidarne wystąpienie w obronie wszystkich działaczy demokratycznych."

Leszek Moczulski

- 23.II. WARSZAWA. Oświadczenie RKW Mazowsze:

"21.II.'89 w Pradze na 9 miesięcy więzienia skazany został Vaclav Havel - działacz Karty 77, dramaturg i eseista. Idee wyrażone w publicystyce Vaclava Havela są bliskie tym ideom, wokół których powstała i organizuje się "S". RKW NSZZ "S" Region Mazowsze protestuje przeciwko kolejnemu aktowi naruszenia praw człowieka,"

rzecznik RKW - Jan Lityński

- 23.II. WARSZAWA. Po swoim apelu o uwolnienie Vaclava Havela, wystosowanym 3.II. br., polski PEN-Club zwrócił się ponownie do prezydenta Czechosłowacji, Gustava Husaka z apelem o osobistą interwencję w związku z zapadłym wyrokiem skazującym:

"Nawiązując do naszego apelu z 3.II. - głosi depecha - gorąco prosimy Pana prezydenta o osobistą interwencję na rzecz uwolnienia Vaclava Havela.

Jesteśmy głęboko zaniepokojeni losem naszego wybitnego kolegi czeskiego."

* 23.II. WARSZAWA. List Komitetu Helsińskiego do rządów państw sygnatariuszy aktu końcowego KBWE:

"W Czechosłowacji w styczniu i lutym br. doszło do kolejnych aktów łamania praw człowieka. W okresie 15-21 stycznia siły policyjne kilkakrotnie niezwykle brutalnie zaatakowały uczestników pokojowych zgromadzeń w Pradze. Policja użyła psów, pałek, gazów łzawiących, amatek wodnych i transporterów opancerzonych. Zatrzymano kilkaset osób. Byli ranni. Aresztowano działacza czechosłowackiego Komitetu Helsińskiego - znanego pisarza i dramaturga Vaclava Havela i Jane Petrovą oraz działacza pokojowego Otokara Veverkę. Oskarżono ich o złożenie kwiatów pod pomnikiem sw. Wacława."

wa, co zdaniem władz było próbą podburzenia do manifestacji. 21.II. i 22.II. sąd w Pradze skazał ich na wiele miesięcy więzienia. Rozprawy odbyły się z wyłączeniem publiczności. Władze odmówiły wstępu na rozprawę przedstawicielom międzynarodowych organizacji na rzecz praw człowieka. Postępowanie władz Czechosłowacji stanowi drastyczne naruszenie paktów Praw Człowieka i zobowiązań przyjętych w podpisanym 17.I.br. dokumencie końcowym Konferencji Wiedeńskiej KBWB.

Komitet Helsiński w Polsce zwraca się do rządów państw sygnatariuszy dokumentu końcowego o podjęcie interwencji wobec władz Czechosłowacji zgodnie z przyjętą procedurą. Postulujemy, aby problem naruszania praw w Czechosłowacji był przedmiotem spotkania na konferencji, która odbędzie się na przełomie maja i czerwca w Paryżu."

Z upoważnienia Komitetu Helsińskiego
w Polsce

Piotr Andrzejewski

Marek A. Nowicki

Stefan Starczewski

Paweł Zieliński

x x x

SOLIDARNOŚĆ POLSKO-WĘGIERSKA

Dnia 18 lutego 1989 r. w Podkowie Leśnej odbyło się zebranie założycielskie SOLIDARNOSCI POLSKO-WĘGIERSKIEJ. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Polaków, Węgrów i Czechosłowackich inicjatyw niezależnych.

W czasie zebrania uzgodniono program działania i powołano rzeczników: Gezę Budę z Budapesztu, Wojciecha Maziarskiego z Warszawy i Andrzeja Szczepaniaka z Wrocławia.

DEKLARACJA ZAŁOŻYCIELSKA SOLIDARNOSCI POLSKO-WĘGIERSKIEJ:

Świadomi wspólnego losu, który jest naszym udziałem od końca II wojny światowej, pomni wielowiekowych związków między naszymi narodami zawiązujemy organizację o nazwie SOLIDARNOŚĆ POLSKO-WĘGIERSKA.

Celem naszej organizacji jest wspólna praca nad zbliżeniem obu narodów i organizowanie działań we wszystkich dziedzinach wspólnie interesujących Węgrów i Polaków.

Za wartości fundamentalne kultury europejskiej, a więc i nasze, uznajemy demokrację, prawa człowieka i obywatela, prawa narodów do suwerenności zewnętrznej i wewnętrznej.

Do realizacji tych wartości i celów dążyć będziemy przez wzajemne informowanie się i porozumiewanie, inicjowanie wspólnych i krajowych działań, wzajemną pomoc i solidarność.

Solidarność Polsko-Węgierska nie ma zamiaru wiązać się z jakimkolwiek ugrupowaniem politycznym, będąc otwarta dla wszystkich, którzy uznają wartości i cele naszej organizacji bez względu na ich światopogląd i postawę polityczną.

Podkowa Leśna, 18 lutego 1989 r.

Jarosław Broda

Zbigniew Bujak

Sławomir Dominiak

Krystyna Golińska-Engelmayer

Mirosław Jasiński

Zbigniew Janas

Zbignorz Kostrzewa-Zorbas

ks. Leon Kantorski

Maciej Koźmiński

Krystyna Krauze

Jacek Kuroń

Jacek Maziarski

Wojciech Maziarski

Adam Michnik

Jan Józef Lipski

Geza Buda

Geza Dely

Akos Engelmayer

Tibor Fenyl

Arpad Gancz

György Konrad

Ferenc Kószeg

Imre Mécs

Tamas Molnar

Gabor Pajkossy

Tibor Philipp

Janusz Onyszkiewicz
Józef Pinior
o. Józef Pucikowski
Stefan Starczewski
Andrzej Szczęśniak
Wiktor Woroszyłski.

Wydano również OŚWIADCZENIE:

My, uczestnicy spotkania założycielskiego SOLIDARNOŚCI POLSKO-WĘGERSKIEJ wyrażamy stanowczy protest przeciwko represjom wobec czechosłowackich działaczy demokratycznych.

21 lutego 1989r. mają rozpocząć się w Pradze procesy:
JANY PETROWEJ, JANY STERNOWEJ, DANY NEMCOVEJ, OTAKARA VEVERKI, STANISLAVA PENCA, DAVIDA NEMCA, ALEKSANDRA VONDRI, PETRA PLACAKA, VACLAVA HAVELA.

Jest to kolejny przykład totalitarnych metod sprawowania władzy przez rząd Czechosłowacji i łamanie zobowiązań wynikających z dokumentu końcowego Konferencji przeglądowej w Wiedniu.

W więzieniach czechosłowackich znajduje się także wielu innych członków niezależnych ruchów i ugrupowań.

Za niedopuszczalne uważamy również akty brutalności, jakich ostatnio dopuściła się milicja wobec uczestników pokojowych demonstracji w Pradze. We współczesnej Europie, dążącej do ustalenia powszechnego, demokratycznego ładu nie wolno pozostawać obojętnym na łamanie praw ludzkich w jakiegokolwiek formie. Dlatego wzywamy społeczeństwa naszych krajów i całej Europy do podjęcia działań na rzecz zwolnienia z więzień i uwolnienia od zarzutów prześladowanych obywateli czechosłowackich.

Podkowa Leśna 18 lutego 1989r. /podpisy jak wyżej/

x x x

- OŚWIADCZENIE SPOŁECZNEGO KOMITETU NAUKI -

Spółeczny Komitet Nauki powstał w 1983 r. Celem naszym było m. in. umożliwienie kontynuowania pracy naukowej tym, którzy zostali usunięci z uczelni i instytutów z powodów politycznych, finansowanie programów badawczych, które nie mogły liczyć na dotacje z funduszy państwowych czy to z uwagi na uczestników czy tematykę, dotowanie publikacji prac oryginalnych oraz literatury naukowej w niezależnym obiegu wydawniczym i prowadzenie własnej działalności edytorskiej. Dążyliśmy do utrzymania kontaktów między różnymi środowiskami i ośrodkami, czemu służył m. in. "Serwis Informacyjny SKN", rubryka w dwutygodniku "KOS" oraz wydawnictwa lokalne. W ogłaszanych co roku sprawozdaniach przedstawialiśmy - na tyle na ile z punktu widzenia zasad konspiracji było to możliwe - naszą działalność. —

Obok wymienionych stawialiśmy sobie jeszcze jedno zadanie: reprezentowanie wobec opinii publicznej - a pośrednio i wobec władz - opozycyjnej, związanej ideowo z "Solidarnością", części środowiska akademickiego i naukowego. Zabieraliśmy głos w wielu sprawach dotyczących nauki polskiej ogłaszając oświadczenia i uczestnicząc w opracowywaniu analiz i ocen jej stanu.

Od końca 1988 roku, głównie dzięki robotniczym strajkom, sytuacja polityczna w Kraju ulega szybkim zmianom. Nie usiłujemy prognozować ich tempa i kierunków, ale traktujemy je z ostrożnością. Wobec reaktywowania jawnej działalności NSZZ "Solidarność" na uczelniach i w placówkach naukowych oraz powstania Komitetu Obywatelskiego, który w obręb swych zadań przyjął także sprawy nauki uznajemy ich mandat do zabierania głosu w sprawach ogólnych i środowiskowych. Stwierdzamy natomiast, iż dopóki istnieje społeczne zapotrzebowanie na naszą działalność, jej merytoryczną część kontynuować będziemy w dotychczasowych formach, nie ujawniając składu naszego grona.

Luty 1989

Spoleczny Komitet Nauki

x x x

II. SPRAWY WEWNATRZWIĄZKOWE

- 8.II. KIELCE. Powstała tu Międzyzakładowa Komisja Założycielska NSZZ "S", mająca na celu skupienie ludzi wolnych zawodów, pracowników spółdzielni i małych zakładów rzemieślniczych oraz wszystkich innych, którzy czasowo nie posiadają swojej zakładowej przynależności związkowej. Grupę inicjatywną MKZ reprezentują:
Janusz Barański, ul. Słowackiego 28
Stanisława Gawlik, ul. Daleka 23/50, tel. 25-936.

- 10.II. KOSZALIN. Oświadczenie KZ NSZZ "S":
"W sytuacji rozpoczętych rozmów "okrągłego stołu", których rezultatem ma być m.in. legalizacja NSZZ "S", jako członkowie Prezydium Komisji Zakładowej "S" w ZPE przy ul. Pomorskiej, której działalność została przerwana 13.XII.'81 wprowadzeniem stanu wojennego, czujemy się nadal wybranymi przez większą część załogi i oświadczamy:

1. Jesteśmy gotowi do podjęcia prac zmierzających do legalizacji NSZZ "S" w naszym zakładzie.
2. Działalność podejmujemy kierując się rezultatami obrad "okrągłego stołu", w poszanowaniu pełnej dobrowolności wszystkich i odmiennych poglądów tych, którzy zechcą pozostać w innych związkach lub całkowicie poza ruchem związkowym.
3. Popierając wysiłki Lecha Wałęsy, zmierzające do przywrócenia praw związkowi "S", tworzenia historycznej szansy szerokiego porozumienia nie zamierzamy zakłócać społecznej atmosfery towarzyszącej obradom "okrągłego stołu", dlatego też nie będziemy zbierać list z podpisami chętnych pozostania członkami lub wstąpienia do NSZZ "S".
4. Gdy tylko nadejdzie chwila podjęcia działalności, zbierzemy indywidualne deklaracje oraz doprowadzimy do demokratycznych wyborów komisji wyborczej, która zgodnie z przyjętym regulaminem przeprowadzi wybory do nowej Komisji Zakładowej NSZZ "S".
5. Zwracamy się z propozycją do członków KZ "S" zakładu nr 2 przy ul. Leśnej, aby podjęli podobną inicjatywę w imię integracji załogi całego zakładu.

podpisało 7 osób

9.II. w tym samym zakładzie została powołana KO "S" pod egidą Komisji Regionalnej i zbiera podpisy pod deklaracjami.

- 15.II. TORUŃ. Oświadczenie RKK:

"Pewien etap działalności naszego związku zapoczątkowany datą 13.XII. '81 zbliża się ku końcowi. Obrady "okrągłego stołu" toczą się już nie wokół problemu czy zalegalizować NSZZ "S", lecz jak to zrobić. Zbliżamy się do nowej sytuacji, w której Związek nasz będzie kontynuował działalność w sposób jawny i uznawany także przez władze. Stawia to zarówno przed Związkiem jako całością, jak i każdym pojedynczym jego członkiem nowe problemy. Nie wolno nam biernie oczekiwać na rozwój wypadków, od nas zależy, czy nasz Związek będzie dobrze zorganizowany.

Zgodnie z wezwaniami Lecha Wałęsy w okresie obrad "okrągłego stołu" obowiązuje wzmożona dyscyplina związkowa. Wszelkie akcje protestacyjne, wiece, strajki organizowane pod auspicjami "S" na terenie turuńskim, zarówno przez poszczególne ognia Związku, jak i jego członków, muszą być uzgodnione z Regionalną Komisją Koordynacyjną.

RKK uruchamia z dniem 27.II. punkt konsultacyjny, który mieści się w gmachu przy ul. Matejki 10 i będzie czynny w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 16-20. Działające KO i KZ powinny zgłosić się tam w celu dokonania rejestracji zakładowych struktur "S". Członkowie zakładów, gdzie dotychczas nie ma KO, powinni jak najszybciej otwierać stare struktury lub tworzyć nowe i zgłaszać je w punkcie konsultacyjnym. Do uzyskania rejestracji należy zgłosić skład KO, listę członków /minimum 10 osób/, nazwę zakładu i telefon kontaktowy.

NSZZ "S" składa się zgodnie ze statutem z ogniw zakładowych i tylko zarejestrowane KO przez RKK mogą weryfikować i wprowadzać nowych członków "S".

- 19.II. WARSZAWA. Wybory do Zarządu Regionu Mazowsze

O godz. 10,30 zebranych powitał proboszcz parafii kościoła przy ul. Karolkowej, gdzie zwołano spotkanie. Na początku Zbigniew Bujak poprosił o uczczenie minutą ciszy ofiar stanu wojennego. Następnie Michał Boni z grupy przygotowującej wybory przedstawił koncepcję władz Regionu - poinformował, że zostały wydane 144 mandaty, w tym 48 dla przedstawicieli zakładów produkcyjnych, 20 dla innych zakładów pracy, 16 dla grup środowiskowych, 11 dla ośrodków pozawarszawskich, 11 dla duszpasterstw ludzi pracy, 9 dla zarządu z 1981 r. Pod dyskusję zostało poddane pytanie, czy spotkanie to jest walnym zjazdem Regionu czy TZR, co wiązało się z kwestią dwustopniowych czy trzystopniowych wyborów. W wariantcie dwustopniowym wybierano by TZR i RKW, w wariantcie trzystopniowym wybierano by przedstawicieli Regionu, Zarząd Regionu i Prezydium Regionu. 115 osób opowiedziało się za dwustopniowością, 11 przeciw, reszta się wstrzymała. Na przewodniczącego obrad wybrano Piotra Szczepańskiego.

Następnie głos zabrali przedstawiciele francuskich związków zawodowych CFDT, którzy przez cały czas utrzymywali kontakty z Regionem. Gorąco podziękowano im za okazywaną stale pomoc.

Zbigniew Bujak przedstawił sprawozdanie z działalności RKW od dnia 13.XII.'81 do 19.II.'89. Wiktor Kulerski wygłosił sprawozdanie finansowe w procentach, uważając, że za wcześnie jest jeszcze na ujawnianie sum, jakimi Związek dysponował.

Odbyło się głosowanie za przedłużeniem mandatu przewodniczącego Zbigniewowi Bujakowi. Na 122 osoby głosujące 108 osób opowiedziało się za przedłużeniem, przeciw 12, 2 osoby wstrzymały się. Po dyskusji nad sprawozdaniem Bujaka i Kulerskiego uchwalono, że sprawozdanie finansowe zostanie opublikowane w prasie. Następnie Marcin Przybyłowicz przedstawił projekt funkcjonowania Regionu.

Potem odbyły się wybory do RKW. Propozycję, by kandydaci byli zgłaszani tylko przez Bujaka, sam Bujak odrzucił, mówiąc, iż bardziej demokratycznie będzie, jeżeli wszystkie osoby na sali będą miały takie prawo. Zbigniew Bujak podał 14 kandydatów do RKW, z propozycją czym ewentualnie mieliby

się zając, z sali zaproponowano 6 osób. Wszyscy kandydaci Bujaka przeszli w wyborach, uzyskując przeważającą ilość głosów. Oto ich lista wg kolejności uzyskanych głosów:

Michał Boni
Maciej Jankowski
Antoni Bielewicz
Tomasz Pękalski
Mirosław Odorowski
Maciej Zalewski
Marcin Przybyłowicz
Aleksander Dziewoński
Mirosław Sawicki
Marek Jarosiński
Jan Lityński
Jan Szachno
Marian Parchowski
Krzysztof Szeliga

Reprezentują oni wszystkie zakłady i wszystkie Brodowiska w Regionie.

Osoby zgłoszone z sali: Tyburski /KliP/, Dyrner /FSO/, Seweryn Jaworski, Marek Rapacki, Krzysztof Wolf /MRKS/, Edward Mizikowski /MRKS/ nie otrzymały nawet połowy głosów; najmniej uzyskali przedstawiciele MRKS - 39 i 37, zaś Seweryn Jaworski tylko 48 głosów.

Rozpoczęła się dyskusja, w czasie której wpłynął projekt uchwały MRKS-u, odrzucony większością głosów. Oto jego treść:

"Zebranie wyborcze TZR NSZZ "S" Regionu Mazowsze uznaje, że jedyną formą powrotu Związku do normalnej działalności może być tylko relegalizacja. Wszystkie próby traktowania NSZZ "S" jako zupełnie nowego tworu ZZ i związanej z tym nowej rejestracji muszą spotkać się ze zdecydowanym sprzeciwem. Wszyscy walczyliśmy o to, by Związek przetrwał jako organizacja, żeby zachował ciągłość strukturalną i ideową, i nie zamierzamy z tego rezygnować."

Wobec odrzucenia tego oświadczenia przedstawiciele MRKS-u, Huty Warszawska i Seweryn Jaworski na znak protestu wyszli z sali, mówiąc iż gotowi są założyć nowy związek, który będzie przestrzegał statutu. Oświadczyli też, że rezygnują z władz w takiej RKW, choć w rzeczywistości tylko przedstawiciel Huty został wybrany, pozostali odeszli w wyborach. Wobec tego pozostawiono vacat dla przedstawiciela Huty.

Na koniec przyjęto trzy uchwały:

Pierwsza: "TZR stwierdza, że obecna sytuacja społeczno-polityczna kraju stwarza nadzieję na szybką legalizację NSZZ "S". Wzywamy działaczy i członków NSZZ "S" do tworzenia już obecnie jawnych Komitetów Organizacyjnych, które jak najszybciej powinny rozpocząć statutową działalność związkową NSZZ "S".

Druga: "TZR Mazowsze NSZZ "S" popiera słuszne żądania pracowników służby zdrowia dotyczące godziwych warunków pracy i płacy. Dekapitalizacja bazy, brak leków i sprzętu medycznego, przepełnione szpitale powodują, że praca w resorcie zdrowia jest szczególnie uciążliwa. Od lat płace pracowników są jednymi z najniższych w kraju. Przeprowadzona ostatnio regulacja płac nie spełniła oczekiwań tej grupy zawodowej. Wynagrodzenia pracowników resortu są wyraźnie niższe od średniej krajowej. Pracownicy Służby Zdrowia są nadal bezbronni wobec swoich pracodawców, nie mogą strajkować, ponieważ strajk uderza w społeczeństwo, a nie w tych, którzy są odpowiedzialni za obecny stan zdrowia Polek i Polaków, organizację Służby Zdrowia oraz warunki pracy i płacy lekarzy, pielęgniarzy i sanitariuszy. TZR zwraca się do KZ NSZZ "S" o popieranie postulatów wysuniętych przez pracowników Służby Zdrowia. Problemy i bolączki pracowników Służby Zdrowia są problemami i bolączkami całego Związku."

I ostatnia uchwała:

"TZR Mazowsze powołany przez przedstawicieli pracowników zrzeszonych w NSZZ "S" oświadcza:

1. Związek nasz powstał w wyniku porozumień społecznych z roku 1980 w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu i Katowicach i działa nieprzerwanie od

chwili powstania 17.IX.'80.

2. Zarówno TZR jak i wszystkie Komitety Organizacyjne w naszym Regionie zobowiązują się do działania na podstawie statutu NSZZ "S" uchwalonego przed I Zjazdem NSZZ "S" w roku 1981.

3. Wyrażamy poparcie dla ekipy negocjacyjnej Lecha Wałęsy przy "okrągłym stole."

0 godz. 22.30, po 12 godzinach obrad, spotkanie zakończyło się.

"S"

- 19.II. KIELCE. Powstał Komitet Organizacyjny Kieleckich Zakładów Naprawy Samochodów.

- 23.II. KIELCE. W zakładach NIDA powstał Komitet Organizacyjny "S".

- 24.II. WOŁOMIN. Powstał punkt informacyjno-organizacyjny oddziałowej Komisji Wykonawczej NSZZ "S", który mieści się w mieszkaniu Tomasza Pe-kalskiego - ul. Armii Ludowej 61 m. 2 i jest czynny w piątki w godz. 18.00-19.30.

- SZCZECIŃ. Powstały Komitety Organizacyjne "S" w zakładach:

- Transocean
- Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
- Pracownia Konserwacji Zabytków.

- KWK "MURCKI". Powstała grupa inicjatywna "S", która wysłała list do dyrektora z prośbą o przyznanie jej lokalu i tablicy informacyjnej. Dyrektor uznał jej istnienie, natomiast prośby obietnic spełnić po rejestracji NSZZ "S".

- WITNICA. W Ośrodku Sportu i Rekreacji powstał Komitet Organizacyjny "S".

- GORZÓW WIELKOPOLSKI. Powstały Komitety Organizacyjne "S" w:

- Spółdzielni Inwalidów CIŻEL,
- PGR Brzoza.

x x x

- NOWOPOWSTAJĄCE I UJAWNIAJĄCE SIĘ STRUKTURY "S":

- GORZÓW WIELKOPOLSKI:
 - KO "S" pracowników oświaty i wychowania
 - Specjalistyczny Szpital Psychiatryczny
- STRZELCE KRAJEŃSKIE:
 - ujawnił się MKO "S"
- GORZÓW:
 - Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
 - Elektrociepłownia
 - ZREMB
- TARNÓW:
 - Rejon wykonawstwa Sieci Elektrycznych
 - Zakład Opieki Zdrowotnej
- BIELSKO BIAŁA:
 - KO "S" Służby Zdrowia /kontakt:
Alicja Pawlusiak, tel. 26-597
Leszek Stasiowski, tel. 42-728
Zofia Tarnawa, tel. 20-618/
- GÓRNY ŚLĄSK:
 - Fabryka Domów w Żorach
 - Kopalnia "Piast"
 - Huta im. Marcelego Buczka w Sosnowcu
- DOLNY ŚLĄSK:
 - Zakłady Górnicze Sieraszowice
 - Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń - Częstochowa, oddział Lubiąż
 - Zakłady Przemysłu Włókienniczego w Głuszycu
 - Szkoła Podstawowa nr 8 w Brzegu
 - Miejskie Biuro Projektów, Wrocław

- Fabryka Pomocy Naukowych w Nysie
- Zespół Szkół Mechanicznych w Nysie
- Zakłady Energetyczne we Wrocławiu
- Przedsiębiorstwo Hydro-Projekt we Wrocławiu
- Zakłady Górniczego Wykonawstwa Budowlano-Montażowego we Wrocławiu
- Rudnik: MKO skupia Zakłady Przemysłu Bawełnianego "FROTEX", Śląskie Zakłady Obuwia, Cech Rzemiosł Różnych, Zakład Wodociągów i Kanalizacji, Państwowy Ośrodek Maszynowy, Spółdzielnię "Ogniwo", SKR "Moszczenka"
- Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Gospodarki Komunalnej w Brzegu
- Fabryka Sprzętu Elektrycznego w Brzegu
- Zakład Robót Górniczych w Wałbrzychu
- MKK w Łądku Zdroju
- Huta Szkła Kryształowego "Violetta" w Ustroniu Śląskim
- Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Skórzanego "Odra" w Oleśnicy
- Bystrzyckie Zakłady WYROBÓW Papierowych
- KWK "Siersza" w Trzebnici
- Zakłady Aparatury Elektrycznej w Świebodzicach
- Zakład Opieki Zdrowotnej w Nowej Rudzie
- Wojewódzka Stacja Epidemiologiczna we Wrocławiu
- Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego we Wrocławiu
- Instytut Elektrotechniki we Wrocławiu
- Miejskie Przedsiębiorstwo Zarządu Ulic i Mostów we Wrocławiu

Ogółem na Dolnym Śląsku są 162 Komitety Organizacyjne "S" /stan na dzień 21. II. '89/.

- OLSZTYN:
 - KO "S" pracowników oświaty i wychowania
 - KO "S" Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem
- KOSZALIN:
 - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
 - Zakłady Techniki Medycznej
 - Okręgowy Zakład Transportu i Maszyn Drogowych
 - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej
- SŁUPSK:
 - Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
- POŁCZYN ZDRÓJ:
 - Węzeł PKP
- PIŁA:
 - Szpital Wojewódzki
- SZCZECIN:
 - Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Usługowe Rybołówstwa Morskiego "Transocean"
 - Lokomotywnia Szczecin Główny
 - Lokomotywnia Szczecin Wzgórze Hetmańskie
 - Fabryka Narzędzi VIS
- ŁOMŻA:
 - powstał MKO "S"
 - wojewódzki Zakład Weterynarii
- POZNAŃ:
 - Politechnika Poznańska
 - Wojewódzki Szpital Zespolony
 - Fabryka Obrabiarek "WIEPOFAMA"
- SZAMOTUŁY:
 - KO "S" pracowników Służby Zdrowia

- ZAKOPANE:
 - Technikum Tkactwa Artystycznego
 - Tatrzański Park Narodowy
 - Muzeum Tatrzańskie
 - I Liceum Ogólnokształcące
 - Szkoła Podstawowa w Białym Dunajcu
- NOWY TARG:
 - KO "S" pracowników PKS
- KRAKÓW:
 - KO "S" pracowników PKS oddział 2
- KAMIEŃ POMORSKI:
 - Gminna Rada "S" RI
- TORUŃ:
 - Zarząd Wojewódzki NSZZ "S" RI.

x x x

III. REPRESJE

- 22.II. RADOM. Odybło się kolegium II instancji przeciwko Jerzemu Stępniewi, Mieczysławowi Woźniakowi i Wojciechowi Markiewiczowi za składanie kwiatów w rocznicę wydarzeń w Radomiu w czerwcu '76. Kolegium I instancji wymierzyło im po 35 tys. zł grzywny. Obrońcą w sprawie był mec. Bronisław Kawęcki.

MO w trakcie rozprawy wycofała swoje odwołanie, natomiast druga strona je podtrzymała.

Kolegium II instancji zatwierdziło poprzedni wyrok, uznając, że wszyscy trzej są winni.

- 22.II. OPOLE. Jan Całka - działacz "S" i przewodniczący MKO "S" - otrzymał anonim, w którym grozono mu śmiercią.

- 23.II. WARSZAWA. Doc.dr hab. Zofia Kuratowska, przewodnicząca Komisji d/s reformy Służby Zdrowia w rozmowach "okrągłego stołu" otrzymała odnowę paszportu na wyjazd do USA.

x x x

- Z informacji Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "S" w Jastrzębiu Zdroju -

Od 4 stycznia 1989 roku przebywa w areszcie w Jastrzębiu Szerokiej inwalida Marek Laskowski skazany na 240 000 złotych grzywny za prowadzenie warsztatu usługowego. Ten zaszczyty i pozbawiony środków do życia człowiek, ze względu na brak gotówki nie jest w stanie wykupić się z aresztu. Chętni przyjsia mu z pomocą proszeni są o składanie swoich datków w Komisji d/s Interwencji i Praworządności NSZZ "S" w Kościele Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu.

x

Eugeniusz Wowra, lat 21, górnik KWK "Borynia" w Jastrzębiu Zdroju, został w trakcie Strajku Sierpniowego karnie wcielony do wojska. W październiku 1987 roku Eugeniusz Wowra uległ poważnemu wypadkowi, któremu towarzyszył wstrząs mózgu. Po 9 miesiącach leczenia oraz rehabilitacji, tuż przed wybuchem strajku, Eugeniusz Wowra podjął pracę, a 23 sierpnia zmuszony do przyjęcia karty wcielenia, mimo iż służbę wojskową odrabiał w kopalni, udał się do jednostki. Przebywał najpierw w Biedrusku, gdzie zgromadzono większość młodych górników wcielonych represyjnie do wojska za udział w strajku, a po przysiędze przewieziono go do Wrocławia, następnie do Świdnicy, a w końcu do Jednostki Wojskowej 2773 "S" w Jeleniej Górze, w której przebywa do dnia dzisiejszego. Bardzo surowe warunki, jakim został poddany w koszarach, doprowadziły do odnowienia się kontuzji mózgu. Cierpi obecnie na stałe bóle i zawroty głowy. Lekarz wojskowy, do którego zwrócił się o pomoc zalecił mu masowanie kciuka i noszenie trampek.

x x x

Dziękujemy Komitetowi Helsińskiemu, Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "Solidarność", Centrum Informacji Akademickiej oraz wszystkim Osobom i Instytucjom za dostarczanie nam informacji i materiałów.

SIS

CZECOSŁOWACJA

Dokument Karty 77 z 6.II.89 r.

List do inicjatyw niezależnych i obrońców praw człowieka
w Europie Wschodniej

Przyjaciele!

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomości o akcjach i oświadczeniach, które w ostatnich dniach podjęto dla poparcia coraz szerszych grup społeczeństwa CSRS, które w walce ze skostniałym i niewrażliwym reżimem szuka drogi do wolności i demokracji. W krytycznej sytuacji, jaką był ów palachowy tydzień policyjnej brutalności w Pradze, poszkodowani najlepiej mogli docenić wagę i pokrzepiającą siłę międzynarodowej solidarności. Jak Wy, tak i my jesteśmy w pełni świadomi jej znaczenia. Wydarzenia w naszych krajach oraz działalność inicjatyw niezależnych są bardzo szeroko komentowane w światowych środkach masowego przekazu. Opinia publiczna w krytycznych momentach daje świadectwo swojej sympatii, a politycy śledzą poczynania naszych władz. Wszystko to stwarza nacisk, który łagodzi, a czasem nawet udaremnia manipulację społeczeństwem i obywatelami. W związku z tym nie należy zapominać, że w naszym europejskim domu znajduje się kraj, którego obywatele z winy wszechwładnie panującego aparatu represji i z powodu braku informacji o ich losie są odcięci od oznak solidarności międzynarodowej, mimo że oni właśnie najbardziej jej potrzebują. Mowa o Rumunii, w której hermetycznie zamkniętych granicach zaczyna się realizacja eksperymentu, który w naszym przekonaniu przyniesie społeczeństwu rumuńskiemu straszliwe doświadczenia. Tzw. "systematyzacja terytorialna" czyli zniszczenie połowy z ogólnej liczby 15 tys. wsi pozbawi domów miliony rolników. Mieszkańcy wsi mają być przymusowo przesiedleni do 558 centrów rolniczych. Świadkowie, którzy odwiedzili już jeden z takich ośrodków, potwierdzili, że zarówno pod względem warunków zewnętrznych, jak i wewnętrznych przypomina on obóz koncentracyjny: 3-4-piętrowe, niedbale postawione baraki typu koszarowego, w których na 30 mieszkań przypada 1 łazienka i 1 ubikacja. Niczym nie można usprawiedliwić tej drastycznej i samowolnej ingerencji w budowaną przez stulecia strukturę społeczną. W szczególności nie jest jej usprawiedliwieniem konieczność modernizacji wsi, na którą powołują się władze Rumunii. Ludzkiej egzystencji nie można modernizować w taki sam sposób, jak modernizuje się zużyty park maszynowy przestarzałej fabryki. Tradycje, więzi i korzenie ludzkiej egzystencji nie mogą być niszczone bądź dekretowane przez ekipę rządzącą. To co się dzieje w Rumunii nie jest niczym innym, jak atakiem na podstawy ludzkiej tożsamości i próbą przekształcenia ludzi w bierny obiekt manipulacji wynikających z manii wielkości.

Przyjaciele, stoimy bezradnie wobec tych faktów, z pustymi rękoma. Każdy ma aż nadto własnych kłopotów, głosy dobiegające z Rumunii są często przez te kłopoty zagłuszone. Mimo to powinniśmy poważnie zająć się sytuacją naszych rumuńskich przyjaciół i szukać możliwości udzielenia im pomocy. Usilna i szeroka kampania przeciwko akcji niszczenia wsi rumuńskich, nawet jeżeli nie doprowadzi do wstrzymania tej akcji, to jednak może pozwolić na uniknięcie najgorszego. Spróbujmy więc działać: wołajmy na alarm, informujmy świat, popierajmy mieszkańców Rumunii, którzy dziś cierpią w samotności i beznadziei. Pozostawienie ich własnemu losowi byłoby moralną klęską obrońców praw człowieka i kpina z całego ruchu helsińskiego. Zagrożenie jednych jest za-

SIS nr 23. - WAI

grożeniem wszystkim i można mu się przeciwstawić jedynie przez wspólną, wzajemną obronę.

podpisy 3 rzeczników KARTY 77:

Tomaš Hradilek, Dana Nencova, Aleksander Vondra

Prwa zbieranie podpisów pod petycją przedstawicieli świata kultury z 26.I. (zob. SIS 20) w pierwszej dekadzie lutego zebrano już ponad 1200 podpisów. Pod tym dokumentem, żądającym zwolnienia Vaclava Havela i rozpoczęcia dialogu społecznego, podpisali się m.in. trzej ministrowie z roku 1968: Cestimir Cisar, Jiri Hajek, Vladimir Kadlec.

2.II. przekazano władzom inną petycję z żądaniem uwolnienia uwięzionych i protestującą przeciw policyjnym represjom. Petycję tę podpisało 2101 osób.

6.II. podobny dokument podpisało 47 mieszkańców Ivaňic k. Brna. Działacze niezależni w Pradze informują o olbrzymiej liczbie indywidualnych listów protestacyjnych.

Głosy protestu dochodzą także ze środowisk nie związanych z opozycją: 27.I. studenci Akademii Muzycznej w Pradze oraz kursanci Studium Muzycznego przy tej Akademii, należący do oficjalnego Socjalistycznego Związku Młodzieży przyjęli uchwałę krytykującą postępowanie władz. W uchwale tej skrytykowano również stanowisko zajęte przez Komitet Główny SZM.

31.I. w ministerstwie edukacji odbyła się narada, w czasie której przedstawiciel resortu zalecił dyrektorom szkół, by relegowali z liceów i techników uczniów zatrzymanych w trakcie demonstracji na pl. Vaclava. Nieznane są w tej chwili jeszcze konkretne przypadki relegowania uczniów szkół średnich, wiadomo natomiast o dwóch studentach Uniwersytetu Karola, którzy po styczniowych manifestacjach zostali skreśleni z listy studiujących.

1.II. bracia Ivan i Vaclav Havlowie wnieśli pozew do sądu obwodowego Praga I. przeciwko red. naczelnemu "Večerníj Praha" Jaroslavovi Lemakowi. Przyczyną tego była publikacja w "VP" artykułu, którego autor twierdził, że rodzina Havlów w czasie wojny prowadziła tajną kancelarię Gestapo.

W tym samym sądzie toczył się niedawno proces Ericha Kulki przeciwko "Rudemu Pravu". "RP" opublikowało artykuł, w którym znalazło się stwierdzenie, że Kulka (Żyd, obecnie mieszkający w Izraelu) był konfidentem praskiej policji. Sąd uznał, że artykuł ten nie naruszył prawa prasowego.

Także Petr Uhl (praski korespondent WAI) wytoczył "Rudemu Pravu" proces o zniesławienie (nazwano go "terrorystą"). Pierwsza rozprawa odbędzie się 6.III.

4.II. kardynał Tomašek wezwał do wstępowania do Stowarzyszenia Katolickich Laików "Pokój na Ziemi", oto tekst oświadczenia:

"W związku z utworzeniem Stowarzyszenia Katolickich Laików "Pokój na Ziemi" ogłaszam, że nadszedł czas wstępowania do tej organizacji. W najbliższym czasie władze kościelne sformułują statut tego stowarzyszenia."

("Pokój na Ziemi" jest organizacją niezależną, nie mylić z oficjalnym "Pacem in Terris".)

SIS nr 23. - WAI

7.II. wydano z CSRS 3 obywateli brytyjskich: Davida Barnadala, Joe Harrisona oraz Pamelę Banks. Są działaczami brytyjskiego ruchu pokojowego. Deportowani do kolportowania na ulicach Pragi i Brna ulotek z tekstem apelu o uwolnienie czechosłowackich więźniów sumienia, w tym działaczy czechosłowackiego ruchu pokojowego NMS.

Współprzewodniczący komisji Kongresu USA ds. współpracy i bezpieczeństwa w Europie Steny Hoyer i senator Denis Di Contini 7.II. zgłosili kandydaturę do pokojowej nagrody Nobla za rok 1989. Kandydatem tym jest Vaclav Havel.

15.II. czechosłowacki Komitet Helsiński poparł propozycję przyznania Havelowi pokojowej nagrody Nobla. W tym celu powołano specjalny komitet, w którego skład weszli Eva Kanturkova, Dana Nemcova, Vlasta Chramostova i Emanuel Mandler. Listy z poparciem kandydatury Havela można kierować na adresy: Emanuel Mandler, Nad lesním divadlem 1213, 14200 Praha 4 lub Eva Kanturkova, Ksaveriova 13, 150 00 Praha 5.

9.II. do MSW złożono wniosek o rejestrację stowarzyszenia Społeczność Demokratycznego Socializmu, którego celem jest badanie doświadczeń Międzynarodówki Socjalistycznej. Członkami są osoby o orientacji socjaldemokratycznej.

9.II. w wyniku decyzji sądu zwolniono z "psychuzki" Augustina Navratila. Sąd zmienił mu leczenie szpitalne na ambulatoryjne. Prokurator wniósł odwołanie, tak więc decyzja sądowa nie jest prawomocna. W tej chwili Navratil, z formalnego punktu widzenia, przebywa na przepustce. A.Navratil otrzymał list od ministra zdrowia. Autor tego listu stwierdza, że przebadak przypadek Navratila i jest przekonany, że jego stan zdrowia jest na tyle dobry, że leczenie szpitalne nie jest konieczne. W związku z tym, stwierdza minister, "wydałem polecenie, by do czasu załatwienia formalności sądowych pan Navratil został wypuszczony na przepustkę".

10.II. członkowie niezależnego ruchu pokojowego NMS spotkali się z przedstawicielem oficjalnego Czechosłowackiego Komitetu Pokojowego Ivanem Fialą. Ivan Fiala zapowiedział odwiedzenie w więzieniu Hany Marvanovej, jeśli prokuratura i władze państwowe w dalszym ciągu będą milczeć i ignorować listy wysyłane przez Komitet Pokojowy w obronie uwięzionych działaczy NMS. Fiala przyrzekł też poprzeć postulaty NMS: umożliwienie odbywania publicznych spotkań dyskusyjnych, powołanie grupy roboczej ds. skrócenia służby wojskowej, wprowadzenia służby zastępczej i reformy ekonomicznej sektora obronnego. Grupa ta składałaby się z członków NMS, przedstawicieli Kościoła, ekspertów wojskowych i działaczy Czechosłowackiego Komitetu Pokojowego.

Trwa nagonka propagandowa na działaczy niezależnych, którym zarzuca się terroryzm. W styczniu "Rude Pravo" pisało o podłożeniu bomb w praskim kinie "Planik" i w domu towarowym "Kotva". Dziennikarze AP i Reutersa sprawdzili te informacje na miejscu i okazało się, że są one nieprawdziwe. W homotowie ewakuowano dom towarowy, rzekomo z powodu bomby. W rzeczywistości były to ćwiczenia obrony cywilnej. Mimo to Rada Narodowa w Chomtovie wydała oświadczenie potępiające działaczy Karty jako terrorystów.

SIS nr 23. - WAI

Inne metody nękania opozycjonistów to grożenie śmiercią, niszczenie samochodów, wysyłanie do rodzin dziesiątki telegramów zawiadamiających o ich śmierci. Wszystkie te informacje ujawnił Aleksander Vondra, rzecznik Karty 77 w br., w wywiadzie dla RWE 13.II.

W końcowej części wywiadu Vondra stwierdził: "Powszechnie znane jest stwierdzenie władz, jakoby podczas demonstracji ktoś groził strzelaniną. Nie mamy na ten temat żadnych danych, wiemy natomiast z całą pewnością, że 19.I. po południu, czyli w trakcie największej masakry, dachy co najmniej dwóch domów zostały obsadzone przez grupy snajperów. Według wielu relacji znajdowały się tam grupy ubranych na czarno mężczyzn, posiadających dalekosiężne karabiny z celownikami optycznymi." Uzupełnieniem tego może być informacja Komitetu Niejakiego KPCz z godzin przedpołudniowych 19.I. skierowana do aktywów partyjnego, w której stwierdza się, że sytuacja jest na tyle poważna, iż może dojść do użycia broni palnej. Wg Vondry w ciągu ostatnich 30 lat na ulicach czzechosłowackich miast tylko raz użyto broni - w 1969 r., kiedy to zatrzelono 5 osób w Pradze i Brnie. Nie były to jednak z góry zaplanowane morderstwa. "Tym razem - powiedział Vondra - istniał jakiś plan strzelania do ludzi. Jest to sprawa najwyższej wagi. Dopóki opinia publiczna nie dowie się, kto za to odpowiada, musimy podejrzewać, iż niektórzy funkcjonariusze partycji i państwowi przygotowują bandyckie, terrorystyczne plany." Jeden ze świadków, członek klubu strzeleckiego poinformował czeskich korespondentów WAI, że grupy strzelców wyposażone były w karabiny z noktowizorami.

13.II. 670 naukowców zatrudnionych w 70 instytutach wysłało do władz, "Rudego Prava", czzechosłowackiej agencji prasowej oraz do agencji "Nowosti" petycję popierającą żądania zgłoszone 26.I. (zob. SIS 20) przez przedstawicieli świata kultury, domagającą się wypuszczenia więźniów politycznych, rzetelnego informowania społeczeństwa w środkach masowego przekazu i rozpoczęcia dialogu społecznego. Wśród sygnatariuszy tego dokumentu znajdują się też członkowie Akademii Nauk.

14.II. prezydium Zgromadzenia Narodowego wydało dekret zastrzegający kary z "politycznych" paragrafów KK. Górna granica wyroku za uniemożliwienie wykonywania obowiązków służbowych podniesiona została z 6 mies. do 1 roku, za naruszanie porządku publicznego - z 3 miesięcy do 6 miesięcy, grzywna za to samo z 5 do 20 tys. koron (w przypadku zamiany na areszt - z 2 do 7 miesięcy). Przepis ten obejmuje osoby, które "przygotowują, umożliwiają przygotowanie bądź rozpowszechniają druki, których treść narusza starania organów państwowych o utrzymanie porządku publicznego".

W pierwszej połowie lutego 7 obywateli przekazało władzom dokument informujący o podjęciu prac organizacyjnych "Klubu na rzecz socjalistycznej przebudowy". Klub zamierza przede wszystkim skupiać byłych członków partii. W dokumencie sformułowano program reform społeczno-politycznych, niezbędnych zdaniem organizatorów Klubu w dzisiejszej Czechosłowacji.

Przed terminem zwolniono z więzienia Waltera Kanię, więzionego nieprzerwanie od 1977 r. Najpierw skazano go na 7 lat za "kradzież własności społecznej" (istnieją wątpliwości co do jego winy), następnie ukarano go grzywną, którą zamieniono na 6 miesięcy więzienia, dalej dwukrotnie karano go w trakcie odbywania wyroku za "próbę szkolenia interesów republiki za granicą", tj. za próbę przemyślenia grypsu z informacjami o swojej sytuacji. W więzieniu przeszedł 2 zawały i infekcyjne zapalenie wątroby. Karta 77 i VONS zaproponowały, aby został ujęty w ewentualnej wymianie więźniów między Wschodem a Zachodem. Kania ma podwójne obywatelstwo (CSRS i RFN), wyjechał do Niemiec Zachodnich, gdzie ma być poddany leczeniu.

SIS nr 23. - WAI

18.II. dzie ięć inicjatywniezależnych (Karta 77, Czeskie Dzieci, Stowarzyszenie Przyjaciół USA, Inicjatywa Demokratyczna, Solidarność Polsko-czechosłowacka, VONS, NMS, Komitet Helsiński i Klub Pokojowy im. Johna Lennona) przesłało list do rządu 35 krajów - sygnatariuszy dokumentu końcowego KBWE. Dokument ten opisuje sytuację w Czechosłowacji i sprawę prześladowań działaczy niezależnych.

Znany działacz niezależny Petr Uhl zwrócił się do prezydenta Francji z prośbą o osobistą interwencję.

551 obywateli CSRS podpisało petycję żądającą uwolnienia Ewy Vidlafovej, aktorki i inspicjentki w brneńskim Teatrze na Provaszku, która od przeszło 2 miesięcy jest więziona za działalność w Komitecie Obrony Petra Cibulki, Dušana Skali i Jiříego Štencla. Grozi jej wyrok do 5 lat więzienia. Petycję w jej obronie wysłano 17.II.

21.II. SB w Ostrawie wszczęła śledztwo przeciwko rzecznikowi Karty Tomášowi Hradilkowi. Jest podejrzany o podburzanie i szkoderstwo interesom republiki za granicą. Miał się tego dopuścić poprzez napisanie dwóch listów: do rządu CSRS i do Miloša Jakeša (podburzanie) oraz przez udostępnienie treści tych listów RWE (szkoderstwo za granicą). Grozi mu do 5 lat więzienia. 22.II. przeprowadzono u niego w mieszkaniu rewizję - pod jego nieobecność, bowiem w tym czasie był zatrzymany. Zwolniono go 22.II. po południu, ma odpowiadać z wolnej stopy.

21.II. sąd w Pradze skazał Vaclava Havela na 9 miesięcy więzienia o zastrzyżonym reżimie. Uznano go winnym podburzania (poprzez wzywianie za pośrednictwem radia do udziału w obchodach 20. rocznicy śmierci Jana Palacha) oraz utrudniania wykonywania obowiązków służbowych (przez nie podporządkowanie się wezwaniu do opuszczenia pl. Vaclava 16.I.). Havel odwołał się od orzeczenia. W ostatnim skowie powiedział: "Nie czuję się winnym, nie mam więc czego żałować, a jeśli zostaną skazani, przyjmę swoją karę jako ofiarę na rzecz dobrej sprawy. Ofiarę, która jest niczym wobec absolutnej ofiary Jana Palacha, której rocznicę chcieliśmy przypomnieć." Na rozprawie obecnych było troje krewnych Vaclava Havela. Zgromadzona w budynku sądu i przed nim grupa 200-300 osób nie została wpuszczona na salę rozpraw. Przebieg rozprawy pozwolono obserwować jedynie korespondentom TASS-a, AP, "Rudego Prava" i czechosłowackiego radia. Nie wolno im było jednak sporządzać notatek.

W dniach 21.II.-22.II. w Pradze odbył się też proces innych działaczy niezależnych:

Otakar Veverka (ur. 1956), stróż, sygnatariusz Karty 77, członek Pokojowego Klubu im. Johna Lennona - aresztowany 16.I. na pl. Vaclava - skazany na 12 miesięcy więzienia o zastrzyżonym reżimie. za podburzanie i znieważenie funkcjonariuszy milicji.

Jana Petrova (ur. 1966 r.), księgarzka, działaczka NMS, aresztowana wraz z Veverką, skazana pod tym samym zarzutem na 9 miesięcy więzienia.

David Nemeč (ur. 1961 r.), artysta, sygnatariusz Karty 77, aresztowany 16.I., zwolniony 23.I., odpowiadał z wolnej stopy. Skazany za podburzanie na 6 miesięcy więzienia w zawieszaniu na 3 lata + + grzywna 4 tys. koron z zamiarą na miesiąc aresztu.

SIS nr 23. - WAI

Jana Sternova (ur. 1921), była tancerka, obecnie emerytka, była rzeczniczka Karty 77, aresztowana wraz z pozostałymi na pl. Vaclava i zwolniona 23.I., odpowiadała z wolnej stopy. Skazana na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem na rok za podburzanie.

Aleksander Vondra (ur. 1961 r.), dr nauk przyrodniczych, geograf, rzecznik Karty 77, członek Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, aresztowany wraz z pozostałymi, zwolniony 23.I., odpowiadał z wolnej stopy za podburzanie. Uznano, że dopuścił się nie przestępstwa lecz wykroczenia. Orzeczenie: 2 miesiące w zawieszeniu na 2 lata + grzywna 2,5 tys. koron z zamianą na miesiąc aresztu.

Takie samo jak w przypadku Vondry było orzeczenie wobec

Petra Placaka (ur. 1964 r.), pisarza, członka Czeskich Dzieci oraz

Stanislava Penza (ur. 1970 r.) członką Pokojowego Klubu im. Johana Lennona.

W tej samej sprawie oskarżona była również Dana Nencova (ur. 1934 r.), psycholog, rzeczniczka Karty 77. Ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia nie mogła stanąć przed sądem. Obecnie przebywa w więziennym szpitalu. Cierpi na schorzenie kręgosłupa, jej stan pogorszył się po aresztowaniu 16.I., kiedy to przez wiele godzin musiała stać na dziedzińcu komendy.

Wszyscy skazani dopuścili się "podburzania" przez "złożenie lub próbę złożenia kwiatów pod pomnikiem św. Wacława 16.I.", czym doprowadzili do zgromadzenia się większej liczby osób".

W przeciwieństwie do procesu Havela rozprawa toczyła się z ciągłym naruszaniem przepisów - sędzia tendencyjnie dobierał wpisywane do protokołu wypowiedzi świadków, preparował je, przerywał wypowiedzi oskarżonych itp. W sali mógł przebywać tylko 1 członek rodziny każdego z oskarżonych.

21.II. postawiono w stan oskarżenia Libuše^V Šilhanová (b. rzeczniczka Karty 77) i aktorkę Vlastę Chramostovą (sygnatariuszka Karty 77). Oskarżone są o szkalowanie urzędów państwowych i popieranie przestępstwa, czego miały się dopuścić pisząc list otwarty do władz CSRS i organów partyjnych, w którym "ujawniły swoje poparcie dla urzędowo zakazanej demonstracji nielegalnych struktur, jaka miała miejsce 15.I. na pl. Vaclava". W liście "nieprawdźwie pomówiły organy państwowe i partyjne o nadużycie władzy i naruszanie swobód obywatelskich." Obie odpowiadają z wolnej stopy. Grozi im rok więzienia.

21.II. ok. godz. 14.00 przed budynkiem sądu, gdzie trwała właśnie rozprawa Vaclava Havela, zatrzymany został sygnatariusz Karty 77 i działacz Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego NMS John Bok (ur. 1945 r., ojciec dwójki dzieci). Funkcjonariusze SB kazali mu odejść od budynku sądu, w związku z czym Bok zażądał wyjaśnień, dlaczego nie wolno mu stać w tym miejscu. Funkcjonariusze nakazali mu udać się do samochodu, Bok odmówił, funkcjonariusze zawlekli go tam siłą. W chwili otrzymywania tej informacji, w 36 godzin po jego zatrzymaniu, Bok nie został jeszcze zwolniony.

SIS nr 23. - WAI

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

43 obywateli NRD zwróciło się do KC SED z postulatem likwidacji pozostałości stalinizmu w życiu publicznym NRD. Zażądali, aby SED w pełni i otwarcie poinformowała o losie niemieckich antyfaszystów, którzy byli represjonowani w ZSRR. List żąda wolnej i niczym nie skrepowanej dyskusji o zbrodniach Waltera Ulbrichta. Żąda się rehabilitacji osób, które przeciwstawiły się stalinowskiej polityce i zostały ideologicznie "wyklęte", jak np. Wolfgang Leonhardt, Ernst Bloch czy Robert Havemann. Sygnatariusze, wśród których są członkowie SED, należą do różnych grup niezależnych z wielu miast NRD, m.in. do inicjatywy na rzecz Pokoju i Praw Człowieka.

WĘGRY

10.II. otwarto w Budapeszcie wystawę dzieł plastycznych, zorganizowaną z inicjatywy komitetu ds. uchodźców. Wystawa połączona jest z aukcją, której dochód przeznaczony będzie na pomoc materialną dla uchodźców z Rumunii. Wystawa zorganizowana jest z aprobatą władz w muzeum ruchu robotniczego.

16.II. władze węgierskie wpisały do rejestru stowarzyszeń rejestrowanych Związek Wolnych Demokratów.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Represje za odmowę pełnienia służby wojskowej

25.I. w mieście Orskie w oblasti orenburskiej wytoczono sprawę karną przeciw Olegowi Gorszeninowi, członkowi ruchu "Zaufanie". Oskarżony jest o uchylanie się od pełnienia służby wojskowej. Władze zakazały mu opuszczać miasto. Gorszenin (21 lat) 19.XII.88 wystosował do ministerstwa obrony i innych urzędów państwowych oświadczenie, w którym odmówił pełnienia służby wojskowej z powodu swoich pokojowych przekonań. W dokumencie tym zrzekł się również obywatelstwa radzieckiego i zażądał prawa do emigracji do dowolnego kraju, w którym nie ma obowiązku pełnienia służby wojskowej albo też istnieje możliwość pełnienia zastępczej służby cywilnej.

SIS nr 23. - WAI

15.II. skierowano na przymusowe badania w szpitalu psychiatrycznym w Moskwie współpracownika pisma "Express-Kronika" Wiaczesława Diektiarowa, który w zeszłym roku odmówił pełnienia służby wojskowej. Celem badań jest ustalenie stanu jego zdrowia przed zbliżającym się procesem o uchylanie się od służby wojskowej. Diektiarow ma 18 lat, uprzednio uczył się w technikum poligraficznym, obecnie jest jednym z redaktorów czolowego moskiewskiego tygodnika niezależnego "Express-kronika".

LENINGRAD

W ramach dochodzenia znanego pod nazwą "Sprawa nr 64" KGB przesłuchało do połowy lutego ok. 60 osób. Nikomu jeszcze nie przedstawiono aktu oskarżenia. (O sprawie tej informowaliśmy już w poprzednich numerach SIS).

22.II. leningradzki oddział partii Związek Demokratyczny wystosował do prezydenta CSRS list, w którym protestuje przeciw uwięzieniu Vaclava Havela i innych działaczy niezależnych w CSRS, a także domaga się zaprzestania prześladowania obywateli Czechosłowacji za ich przekonania.

MOSKWA

12.II. w jednym z moskiewskich domów kultury odbyło się spotkanie poświęcone twórczości Sołżenicyna. W imprezie uczestniczyło ok. 3 tys. osób. Zgłoszono propozycję utworzenia Grupy Inicjatywnej, której zadaniem byłoby doprowadzenie do wydania dzieł Sołżenicyna w ZSRR i umożliwienie ich autorowi powrotu do kraju.

SARATOW

12.II. odbył się wiec w proteście przeciwko zarejestrowaniu w charakterze kandydata w wyborach do Rady Delegatów Ludowych dyrektora miejscowej fabryki chemicznej "Tantal". Wiec zorganizowała Rada Przedstawicieli Klubów Społecznych, która pominęła zwykłą procedurę organizowania zgromadzeń, niemniej jednak powiadomiła Miejski Komitet Wykonawczy o przygotowywanym wystąpieniu. W wyznaczonym miejscu zebrało się ponad 400 osób, mimo że władze w tym samym miejscu zorganizowały ćwiczenia obrony cywilnej i ustawiły tu ok. 50 ciężkich samochodów transportowych z włączonymi silnikami. Wiec trwał ok. 2 godz. W jego trakcie milicja zatrzymała 6 osób, które zwolniono po 3 godzinach. 16.II. czworo z nich zostało skazanych przez kolegium - trzy osoby na grzywny 200 rubli, 1 osoba na 10 dni aresztu.

KRASNOJARSK

8.II. w zakładach radiotechnicznych wybuchł spontaniczny strajk, który trwał 2 godziny. Jego powodem było obniżenie zarobków po przejściu na system samofinansowania się zakładów. Kierownictwo obiecało wypłacić strajkującym jednorazowy zasiłek.

GRUZJA

9.II. zatrzymano członka Partii Narodowo-Demokratycznej Leiego Makaridze. Z fałszywego oskarżenia o chuliganstwo skazano go na 15 dni aresztu.

SIS nr 23. -- WAI

KISZYNIÓW

8.II., w dniu przyjazdu do Kiszyniowa członka politbiura Czebrikowa 25 osób zorganizowało demonstrację przed budynkiem KC KP Mołdawii. Trzymano plakaty: "Pomóżcie uwolnić nas od partyjno-prokuratorowskiej mafii", "Precz z Demidenką" (prokurator Mołdawskiej SRR), "Precz z Lebiodkinem" (redaktor gazety "Sowieckaja Mołdawia") i in. 9 osób zatrzymano, dwie z nich skazano na karę grzywny, trzem udzielono upomnienia, pozostała czwórkę uniewinniono. Następnego dnia grupa mężczyzn w cywilnych ubraniach zagroziła jednemu z uczestników demonstracji, członkowi Grupy Inicjatywnej Ruchu Demokratycznego Mołdawii Jurijowi Ćurkanu, że zostanie pobity, jeśli pojawi się przed gmachem Opery w trakcie spotkania Czebrikowa z aktywnym partyjnym Kiszyniowa.

10.II. Czebrikow spotkał się z pięcioma członkami Grupy Inicjatywnej Ruchu Demokratycznego na rzecz Pierestrojki.

Tego samego dnia siedmiu Gagałzów (grupa etniczna żyjąca w Mołdawii) przeprowadziło demonstrację przed budynkiem KC w obronie swoich praw narodowościowych. Demonstranci trzymali plakaty: "Kaźda kultura narodowa jest skarbem, nie chcemy go stracić - M. Gorbaczow", "Żądamy utworzenia Gagałskiej Autonomicznej Republiki w ramach Mołdawskiej SRR". Po pół godzinie manifestantów zatrzymała milicja. Dwóch z nich skazano na karę grzywny.

12.II. (niedziela) przed pomnikiem Stefana Wielkiego odbył się wiec z udziałem ok. 500 osób. Tradycyjne co niedzielne zgromadzenie organizowane przez literacko-muzyczny klub im. Matwiejewicza tego dnia było odwołane. Uczestnicy wiecu krytykowali wystąpienie Czebrikowa na spotkaniu z aktywnym partyjnym Kiszyniowa. Rowzinięto transparenty: "Precz z mafią", "Wybory w Mołdawii parodią demokracji". Interweniowała milicja, której funkcjonariusze wyszarpnęli manifestantom transparenty i próbowali zatrzymać niektórych uczestników wystąpienia, na co jednak tłum nie pozwolił. Odepchnąwszy milicjantów tłum przeszedł na pl. Zwycięstwa, pod budynek rady ministrów. Tutaj w demonstracji uczestniczyło już ok. 5 tys. osób. Skandowano: "Język", "Wolność", "Demokracja", "Chcemy alfabetu łacińskiego", "Precz z migracją", "Precz ze stalinizmem", "Niech żyje Gorbaczow". Milicja zatrzymała ok. 60 osób, część z nich skazano na kary grzywny.

15.II. Jurij Ćurkan przeprowadził 20-minutową demonstrację przed budynkiem Domu Prasy. Rozwinał transparent: "Agencja Prasowa Mołdawii agencją dezinformacji".

EREWAŃ

13.II. aresztowano Arszaka Gambariana, uczestnik wrześniowej głódówki przed gmachem Opery. Oskarżony jest o współudział w zabójstwie w czasie starć Ormian z Azerami, które miały miejsce w końcu listopada 88.

13.II. skazano w trybie administracyjnym na 30 dni aresztu Szanta Arutuniana (lat 20), jednego z przywódców grupy pod nazwą Ormiański Związek Wyzwoleńczy.

17.II. w trybie administracyjnym skazano na 30 dni aresztu M. Gorgiesjana, członka Rady Stowarzyszenia "Samookreślenie Narodowe", członka tego Stowarzyszenia Daniela Akopiana i Dawida Boczacziana. Zatrzymano ich po rewizji samochodu, którym jechali. Znaleziono ulotki z wezwaniem do udziału w uroczystościach rocznicowych 18.II., w rocznicę wybuchu powstania antykomunistycznego w Armenii w 1921 r.

SIS nr 23. - WAI

LITWA

15.II. w Filharmonii odbyła się nadzwyczajna sesja sejmiku Sajudisu, poświęcona 71 rocznicy uzyskania przez Litwę niepodległości. Przed posiedzeniem przedstawiciele Sajudisu i kilku organizacji młodzieżowych złożyli wieniec na pl. Teatralnym w miejscu samospalenia w 1972 r. Romasa Kalanty. W czasie obrad przemawiało ponad 30 osób reprezentujących Sajudis i inne organizacje społeczne. Niemal wszyscy mówili o kwestii suwerenności narodowej i państwowej Litwy. Przewodniczący sejmiku Sajudisu Vitautas Landsbergis mówił o znaczeniu aktu niepodległości 1918 roku. Mówiąc o przyszłości Litwy wyraził pogląd, że socjalizm jako system może mieć ludzkie oblicze. Przedstawiciele Kościoła ks. Vaclovas Alulis i ks. Sigitas Tamkevičius omówili położenie Kościoła na Litwie i poddali ostrej krytyce obecne ustawodawstwo w tej dziedzinie. Profesor uniwersytetu w Kownie Alfredas Smajlis skrytykował stanowisko zajmowane przez Parlament Europejski w kwestii niepodległości Litwy i przedstawił kilka przypadków samowoli cenzury i KGB, które określił mianem "oazą stalinizmu i stagnacji". Antanas Terleckas omówił główne punkty programu Ligi Wolności Litwy i podkreślił, że naród litewski powinien dążyć do prawdziwej niepodległości. Głos zabrał również przedstawiciel Parlamentu Europejskiego Algis Klimaitis, który raz jeszcze potwierdził swoje stanowisko w kwestii niepodległości Litwy, mówiąc, że niepodległość możliwa jest w ramach ZSRR. Wywołało to sprzeciw zebranych, którzy zaczęli gwizdać i krzykować "Starczy, nie chcemy tego skrochać!". Jeden z mówców zapowiedział, że "suwerenność w ramach ZSRR jest kaznistycznym absurdem". W innych wystąpieniach mówiono o konieczności odwrócenia się od ZSRR, o demilitaryzacji krajów bałtyckich, o katastrofalnym stanie środowiska naturalnego, o problemach narodowych i innych kwestiach nurtujących Litwinów. Większością głosów przyjęto deklarację, w której stwierdzono, że Sajudis jest wyrazem woli narodu, który pragnie żyć w sposób wolny od wszelkiego dyktatu. Sajudis - stwierdza deklaracja - dąży do prawnej, politycznej, ekonomicznej i kulturalnej samodzielności Litwy. Niektóre organizacje, m.in. Liga Wolności Litwy, odcięły się od tej deklaracji, ponieważ ich zdaniem dokument nie dość jasno wyraża dążenie Litwy do pełnej suwerenności politycznej.

16.II. - Dzień Niepodległości Litwy, obchodzony za zgodą władz po raz pierwszy od czasu okupacji radzieckiej. W Kownie odprawiono mszę w Archikatedrze. O 18.00 na placu przed Muzeum Historycznym i na okolicznych ulicach rozpoczęły się uroczystości oddzielenia pomnika Wolności. (Pomnik był wzniesiony w 1928 r., w roku 1940 zburzono go, teraz ponownie stanął na swoim miejscu.) Zgromadziło się ponad 100 tys. osób. Występowali: kard. Vincentas

Sladkevicius, przedstawiciele Sajudisu i Ligi Wolności Litwy, I sekretarz KC KP Litwy Algirdas Brazauskas. Reprezentanci Frontów Ludowych Estonii i Łotwy przekazali w imieniu swych organizacji pozdrowienia dla narodu litewskiego.

W Wilnie o godz. 14 odsłonięto tablicę pamiątkową na budynku, gdzie w 1918 r. podpisano akt niepodległości Litwy. Zebrano się ponad 100 tys. ludzi. Trzymano transparenty: "Precz z okupantami", "Komunizm to rak toczący naród litewski". Spiewano pieśni patriotyczne. O 15.00 w teatrze Dramatycznym zaczęła się oficjalna konferencja rocznicowa. W tym samym czasie przed teatrem odbywał się wiec, którego uczestnicy protestowali przeciw udziałowi przedstawicieli władz w uroczystościach. O 20.00 na pl. Gedymina rozpoczął się kolejny wiec, zorganizowany przez Sajudis. Uczest-

SIS nr 23. - WAI

niczyło po: rd. 200 tys. osób. Występujący mówcy wzywali do walki o niepodległość Litwy. Trzymano transparenty "My Litwini, a nie owce - nie potrzebujemy pastucha", "Precz z okupantami i kolonizatorami", "Chwała ruchowi oporu", "Chwała poległym za niepodległość Litwy".

Liczne wiece odbyły się też w Kłajpedzie i innych miastach Litwy.

15.II. o godzinie 12.00 w Wilnie odbył się wiec zorganizowany przez ruch "Jedność". Manifestanci, którzy zgromadzili się przed pałacem sportu, protestowali przeciw dekretom Prezydium Rady Najwyższej Litewskie SRR o podniesieniu rangi języka litewskiego. Uczestniczyło ponad 50 tys. osób. Zgromadzeni domagali się, by językiem oficjalnym w republice był, na równi z litewskim, rosyjski. Żądano uchylecia dekretów i zagrożono strajkiem powszechnym, jeżeli postulaty demonstrantów nie zostaną spełnione w ciągu dwóch tygodni. Przemawiający na wiecu twierdzili, że w obecnej sytuacji nieunikniona jest pomoc ze strony armii. Trzymano transparenty z napisami po polsku i rosyjsku: "Żądamy sprawiedliwości", "Jesteśmy przeciwko odłączeniu się od ZSRR". Wiec trwał ponad 3 godziny.

14 i 15.II. przedstawiciele świata kultury Litwy popępli w oficjalnych oświadczeniach działalność "Jedności".

KIJÓW

12.II. odbyła się konferencja Towarzystwa Języka Ukraińskiego im. Tarasa Szewczenki. Uczestniczyło ok. 400 delegatów ze wszystkich regionów Ukrainy, przedstawiciele społeczności ukraińskich w Moskwie, państwach bałtyckich, Kubaniu, Polsce i w Kanadzie oraz ok. 200 zaproszonych gości. Głównym postulatem poruszonym w czasie obrad było żądanie przyznania jęz. ukraińskiemu statusu jedynego języka państwowego na Ukrainie. Potępiono politykę wyznaradawiania i rusyfikacji. Krytykowano kierownictwo partyjno-państwowe z I sekretarzem KC KP Ukrainy Szczerbickim na czele. Zgłoszono postulat rehabilitacji Wasyla Stusa, Walerija Marczenki, Mykoły Rudenko oraz żądanie publikacji ich dzieł. Wystąpiono także w obronie członka Ukraińskiego Związku Helsińskiego Anatola Ilczenki, niedawno umieszczonego w "psychuszcze" w Nikołajewie. Krytyce poddano również politykę władz i moskiewskiej Cerkwi prawosławnej wobec Kościoła unickiego i ukraińskiej Cerkwi autokefalicznej. W rezolucji konferencja poparła również Ruch Ludowy na rzecz Pierestrojki, mimo że sekretarz ds. ideologii KC KP Ukrainy twierdził w trakcie obrad, iż ruch ten jest opozycyjną partią polityczną.

11.II. przed gmachem Miejskiego Komitetu Wykonawczego odbyła się spontaniczna kilkugodzinna demonstracja, w której uczestniczyło ok. 2 tys. osób, protestujących przeciwko antydemokratycznym praktykom władz w czasie wyborów do Rady Delegatów Ludowych w jednym z okręgów wyborczych Kijowa. Wybory odbywały się właśnie w budynku Komitetu. Jak poinformowali demonstranci, w zebraniu uczestniczyła specjalnie przeselekcionowana publiczność, która w głosowaniu od rzuciła większość niezależnych kandydatów.

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 62

NSZZ Solidarność

22 lutego 1989

Niepotrzebna śmierć

5 lutego 1989 r w Krakowie popełnił samobójstwo wyskakując z okna mieszkania na VIII piętrze 25-letni Jacek ŻABA, były pracownik MZK w Krakowie. Był on obok Kazimierza KRAUZE skazany w czerwcu 1986 na 1,5 roku więzienia za sabotaż w zajezdni autobusowej, gdzie w nocy z 12 na 13 grudnia 1985 przecięli paski klinowe w 30 autobusach, chcąc w ten sposób upamiętnić czwartą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Los obu skazanych przypominaliśmy w 17 i 37, a także tydzień temu, w 61 numerze INFORMACJI.

24 X 86 Jacek Żaba usiłował popełnić samobójstwo w areszcie. Został wówczas przewieziony do szpitala dla nerwów i psychicznie chorych w Kobierzynie. Tam stwierdzono głęboką schizofrenię z zaleceniem leczenia w warunkach wolnościowych. Rada Państwa odrzuciła prośbę o łaskę. Przez 14 miesięcy był leczony ambulatoryjnie. 15 VII 1988 dostał wezwanie do Komendy MO na os. Złota Jesień, skąd przewieziono go do aresztu. 19 VIII 88 próbuje po raz drugi targnąć się na swe życie. Zwolniony na miesięczny urlop ponownie trafia do szpitala w Kobierzynie. Ten ciężko chory człowiek z manią samobójczą panicznie bał się powrotu do więzienia, gdzie był skandalicznie traktowany przez współwięźniów przy cichej aprobacie służby więziennej. Gdy dowiedział się, że jego kolega Krauze ma 19 lutego br powrócić do więzienia dla odbycia reszty kary, uprosił rodziców, by wyjednali mu 2-dniową przepustkę ze szpitala, na sobotę i niedzielę. W niedzielę podjął trzecią i ostatnią - tym razem udaną - próbę samobójstwa.

9 marca 1987 r z inicjatywy Komisji Interwencji i Praworządności do Rady Państwa został przesłany wniosek o zwolnienie więźniów politycznych nie objętych postępowaniem amnestyjnym na mocy ustawy z lipca 1986. Wniosek podpisało 58 znanych i cieszących się powszechnym szacunkiem osób. W części dotyczącej skazanych pracowników MZK z Krakowa pisano tam: "...Sytuacja osobista skazanych... oraz katwość, z jaką została usunięta spowodowana przez nich szkoda, czynią wyrok niewspółmiernie surowym w stosunku do zarzucanego im czynu. Stojąc jednoznacznie na stanowisku, że sabotaż nie jest właściwym środkiem walki politycznej; uważamy jednocześnie, że zaistniała w kraju sytuacja nie uzasadnia tak wysokiego wyroku i Rada Państwa skorzysta z przysługujących jej uprawnień".

Apel okazał się bezskuteczny. Postanowiono, że chory psychicznie człowiek musi do końca odcierpieć zasądzoną karę. Moralną odpowiedzialność za śmierć Jacka Żaby ponoszą ci, którzy odwet polityczny przedłożyli nad wszystkie względy humanitarne. Czy t e r a z jesteście zadowoleni, Panowie?

Przewodniczący KłiP przy Okrągłym Stołu

Przewodniczący Komisji Interwencji i Praworządności dr Zbigniew ROMASZESKI na inauguracyjnym posiedzeniu podzespołu d/s Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości w obradach "Okrągłego stołu" przedstawił najbardziej dotlegliwe problemy znane z działalności KłiP. Zamieszczamy skrót jego wypowiedzi.

Do podnoszonych przez fachowców wysokiej klasy problemów organizacji systemu prawnego Państwa mnie, jako nie prawnikowi, trudno się będzie w wielu sprawach ustosunkować. Natomiast zajmując się od 12 lat problemami realizacji praw obywateli chciałbym powiedzieć o kilku sprawach, które mają podstawową wagę dla życia codziennego, które stanowią wyraźną bolączkę i są przyczyną dużego niezadowolenia społecznego. Uważam, że to, co powinniśmy wykonać, to przedyskutowanie generalnego, powiedziałabym ustrojowego kształtu systemu prawnego w Polsce. Wiemy, że podstawą sprawnie działającego wymiaru sprawiedliwości winna być stabilność prawa. Stworzenie i zrealizowanie takiego systemu nie odbędzie się z dnia na dzień, będzie wymagało jakiegoś czasu. My natomiast mamy przed sobą pewną ilość spraw, które można i należy załatwić na-

tychmiast. Widzę tu dwa bloki spraw. Pierwszy, to kolegia do spraw wykroczeń. Muszę powiedzieć, że jest to sprawa niezmiernie wagi. Przede wszystkim, jest to 700-800 tysięcy rocznie, a wobec tego są one podstawową szkołą praworządności i to szkołą bardzo złą, powodującą anarchizację poczucia prawnego w tym kraju. Szynny art. 52a przepuścił przez kolegia wszystkie sprawy o podłożu politycznym i spowodował tym samym wzrost zainteresowania społecznego instytucją kolegiów. Muszę powiedzieć, że ja chyba nie znam takiego przepisu proceduralnego, któryby w kolegium nie był złamany. Artykuł 52a i inne, są to artykuły stworzone dla pewnej sytuacji społeczno-politycznej, które w obecnych warunkach są po prostu nieporozumieniem i wymagają śpiesznego usunięcia. Jest tu również rzecz horrendalna: to są konfiskaty. Samochody, kamery video, padają ofiarą konfiskat i to w przedziwnych warunkach, nie mających nic wspólnego z powszechnym poczuciem prawa i sprawiedliwości. Jeśli chcemy od społeczeństwa wymagać szcunku dla prawa, nie możemy tworzyć sytuacji, w których prawo rozciągliwe jak guma staje się przykrywką bezprawnej represji. Druga sprawa, która mnie niepokoi: to ustawa o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych. Zatrzymanie "profilaktyczne" pozwalające zatrzymać na 48 godzin obywatela w każdej chwili; przeszukania bez prokuratora nakazu, bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Ja ostatnie przeszukanie z nakazem prokuratora miałem w roku 1966. Od tego czasu było ich kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt i zawsze to była sytuacja nagła, bez względu na porę dnia. Ustawa pozwala również na zastosowanie środków technicznych w pracy MSW. W obecnym ujęciu jest to bardzo niebezpieczne. Tego się nawet nie ukrywa i nawet w TV można usłyszeć prywatne rozmowy nagrywane z podsłuchem. My wszyscy żyjemy podsłuchiwanym, przynajmniej po tej stronie stołu. I wreszcie ostatnia sprawa, która również wywodzi się z ustawy o Ministrze Spraw Wewnętrznych, to sprawnie działająca policja. Policja może działać sprawnie gdy cieszy się poparciem społeczeństwa. Brak zaufania do milicji bierze się z nadużywania jej do działań o charakterze politycznym. Uważam, że byłby czas, aby stworzyć policję niezawisłą od interesów politycznych, która nie realizuje tej lub innej linii politycznej władz, lecz realizuje ochronę społeczeństwa, obywateli przed przestępczością. Tego ustawa o MSW nie zapewnia. Myślę, że po przedstawieniu dokumentów rządowych okaże się, że część podnoznaczonych przez nas spraw znajdzie tam swe odzwierciedlenie i będziemy mogli mówić bardziej szczegółowo.

Problemy poruszone przez przewodniczącego KIIP znalazły również wyraz w wypowiedziach dr Jarosława KACZYŃSKIEGO, Andrzeja MILCZANOWSKIEGO i mec. Jacka TAYLORA.

Czy Nelly BIESIEKIERSKA odzyska swą własność? - c.d. z nr 7 i 10 INF.

W Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego w dn 16 II br kontynuowana była rozprawa 2 XII 87 rozprawa na skutek rewizji nadzwyczajnej wniesionej przez Prezesa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego o uchylenie postanowienia w części dotyczącej części orzeczenia o przypadku przedmiotów przez Sąd Najwyższy Izby Wojskowej na wniosek Naczelnego Prokuratora Wojskowego w dn 10.09.86 r wobec Nelly BIESIEKIERSKIEJ, wobec której umorzono postępowanie karne na mocy art. 4 ustawy z 17 VII 86 o przestępstwo z art. 132 kk. N. Biesiekierska została zatrzymana 17 VII 85 r po trwającej cały dzień rewizji; w wyniku której zabrano 219 pozycji (tylko pod jedną z nich było 89 kaset magnetofonowych). W mieszkaniu przez 3 dni był "kocioł". Za przekazywanie informacji do RWE i BBC postawiono zarzut o "działanie na szkodę interesów politycznych PRL". Po 6 miesiącach, z czego 7 tygodni spędziła w szpitalu więziennym, została zwolniona z aresztu przy ul. Rakowieckiej ze względu na stan zdrowia i sytuację rodzinną. Jej mąż Witold BIESIEKIERSKI (obecnie członek KIIP), aresztowany 12 X 85 przebywał w areszcie w Katowicach, w domu pozostał syn uczęszczający do szkoły. Śledztwo zakończono w czerwcu 86, lecz sprawy do sądu nie wniesiono. Rewizja nadzwyczajna została wniesiona

na skutek skarg składanych przez N.Biesiekierską do I Prezesa Sądu Najwyższego ze względu na rabunkowy charakter rewizji. 23 I br Izba Wojskowa SN w pełnym 7-osobowym składzie udzieliła odpowiedzi na kwestie postawione podczas pierwszej rozprawy podejmując uchwałę, że: 1) od orzeczenia na podstawie ustawy z 17 VII 86 przysługuje rewizja nadzwyczajna; 2) wobec art 4 ustawy nie ma zastosowania art 2 tejże ustawy, niemniej sąd może orzec przepadek przedmiotów mających związek z zarzucanym czynem. Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej ppk.Obara wniósł o orzeczenie przepadku. Sąd zgodnie z intencją rewizji nadzwyczajnej uchylił orzeczenie o przepadku przedmiotów i sprawę przekazał do Naczelnej Prokuratury Wojskowej celem przeprowadzenia postępowania dowodowego o związku zakwestionowanych przedmiotów z zarzucanym czynem. Pełnomocnik p.Biesiekierskiej mec.Piotr Andrzejewski stwierdził podczas rozprawy, iż wniesienie tej rewizji przynosi chlubę sądownictwa polskiemu.

W sądach

Ślask. Przed Sądem Rejonowym w Jastrzębiu odbyła się 17 II sprawa odwozwacza od orzeczenia kolegium, które skazało 16 XII 88 Tadeusza JEDYNAKA na 14 dni aresztu (nr 54, 55 i 60 INF.). Przesłuchano 6 świadków oskarżenia z SB i MO. Przyjęto wniosek mec.Plotrowskiej obejrzenia przebiegu uroczystości barbórkowych z kasety video. Prokurator wniósł o przesłuchanie dwóch dodatkowych świadków oskarżenia, funkcjonariuszy MO. Po odroczeniu sprawy zorganizowano manifestację z transparentem. Milicja nie interweniowała.

Bazyli TYSZKIEWICZ, wobec którego prokurator umorzył postępowanie za udział i kierowanie strajkiem w kop.Andaluzja orzekając jednocześnie nawiązkę 40 tys.zł - odwołał się od tej decyzji do Sądu Rejonowego w Piekarach Śląskich, żądając uwolnienia od postawionego zarzutu. Na rozprawie 17 II Sąd uznał zasadność zarzutu prokuratora, dodając do nawiązki 1600 zł kosztów.

Gdańsk. 16 II w Sądzie Rejonowym odbyła się sprawa studenta AM Janusza KWIATKOWSKIEGO oskarżonego z art 234 w zw. z art 59 kk o pobicie milicjanta (nr 55, 58 i 60 INF.). Wobec bardzo dobrej opinii ze szkoły, uczelni i pracy w szpitalu wycofano zastosowanie art 59 kk, co pozwoliło na zawieszenie na 4 lata orzeczonej kary 2 lat więzienia. J.Kwiatkowski opuścił areszt, w którym przebywał od 6 X 1988.

14 II przed Sądem Rejonowym zaczęła się sprawa Piotra KŁOBUKOWSKIEGO, zatrzymanego i pobitego 9 X 88 po mszy w kościele św.Brygidy, osadzonego w areszcie na podstawie sankcji prokuratorskiej i oskarżonego z art.234 kk o napaść na funkcjonariusza (nr 44 INF.). 20 X 88 uchylono areszt ze względów zdrowotnych (schizofrenia paranoidalna). Pełnomocnik oskarżonego, mec. Kaziewicz wniósł o przeprowadzenie badań lekarskich i uchylenie dozoru. Wniosek przyjęto, sprawę odroczone bez ustalenia terminu.

16 II br w Sądzie Rejonowym rozpatrywane były 3 sprawy przeciwko USW o ochronę dóbr osobistych z powództwa cywilnego osób bezprawnie zatrzymanych podczas pielgrzymki Ojca Świętego w czerwcu 1987 r. Pracownik Stoczni im.Lenina Zdzisław ZLOTKOWSKI proponował ugodę, żądając przeproszenia na piśmie lub w tygodniku "Gwiazda Morza". Pełnomocnik USW nie zgodził się na proponowaną ugodę mówiąc, że "odległość między stronami jest dużo większa niż odległość stół". Wniosek o odroczenie stwierdzając, iż być może zainteresowani uznają jakąś formę przeprosin. Sprawę odroczone do 30 III, godz.12.

Rozprawy z powództwa Iwony SIKIERSKIEJ i studenta Klaudiusza WISORKA między podobny przebieg. Pierwszą z nich odroczone do 30 III, godz.10³⁰, drugą do 13 IV, godz.13³⁰.

Bezradny prokurator

Wrocław. Prokurator Jarosław Salwa umorzył dochodzenie w sprawie o pobicie Miarka BOROWCZYKA, syna znanego działacza PPS Cześnawa, ponieważ nie udało się ustalić sprawcy (nr 31 INF.).

Młodociany więzień

Gdańsk. 11 XII 88 przebywa w więzieniu 17-letni Sławomir JAKUBOWSKI oskarżony o rzucanie kamieniami w radiowóz z art.236 i 234 kk. Nie przyznał się do zarzucanego czynu, nie stwierdzono żadnej szkody. Oskarżyli go trzech funkcjonariusze, którzy śledzili w radiowozie. Szawek jest spokojnym chłopcem o drobnej budowie, skończył szkołę przyzakładową i pracuje w stoczni, skąd dostał bardzo dobrą opinię. Mieszka w hotelu robotniczym. Broni go mec.Jacek Taylor.

W sądach pracy

Wrocław. Rejonowy Sąd Pracy oddalił wniosek o przywrócenie do pracy Sławomira STAFARZA zwolnionego 1 I br za utworzenie Komitetu Organizacyjnego "8" w Zakładach Wykonawstwa Sieci Elektrycznych we Wrocławiu.

Jastrzębie. 15 II odbyła się kolejna rozprawa o przywrócenie do pracy Heryetty BADURY (nr 58 i 60 INF.). Zeznawali świadkowie obrony. Sąd powołał nowych świadków oskarżenia i odroczył sprawę do 24 II. Przybyło wielu górników i uczestników WiP. Rozrzucano ulotki z żądaniem przywrócenia pracy p.Badurze.

Katowice. W Wojewódzkim Sądzie Pracy 15 II toczyła się sprawa odwoławcza o przywrócenie do pracy Danuty SKORENKO, zwolnionej w styczniu 1988 z posady pracznki w Państ. Domu Dziecka nr 1 (nr 18 i 19 INF.). Już po raz trzeci Sąd Wojewódzki wskazując na uchybienia formalne przesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia w Sądzie Rejonowym.

Kolegia

Warszawa. 14 II przed kolegium stanął Grzegorz ROSSA, uczestnik mszy św. i manifestacji 30 VII 88, w wigilię rocznicy Powstania Warszawskiego. Podczas zatrzymania był bity, oszołomiony gazem i zakuty w kajdanki. Sprawę odroczone by powołać dodatkowo świadka oskarżenia. Przybyła liczna grupa członków KPN z Leszkiem MOCZULSKIM.

Przed tym samym kolegium stanęli 14 II już po raz czwarty Łodzianie Aleksander STANIAK i Jerzy BALIŃSKI, obwinieni o udział w tej samej uroczystości (nr 48 i 58 INF.). Przyjęto wniosek mec.Grażyny Lenart o powołanie na świadka obrony Leszka Moczulskiego. Po raz pierwszy stawik się świadek obrony milicjant Krzemiński. Jego zeznań nie protokółowano na bieżąco, sformułowania dyktował przewodniczący kolegium. Pani mecenas po bezowocnej interwencji wniosła do protokołu protest w tej sprawie. Po przerwie sprawę odroczone bez podania terminu. Sali rozpraw pilnowali mundurowi milicjanci, przed Urzędem Dzielnicowym W-wa Śródmieście stały dwie "suki".

Pruszków. 14 II zakończyła się sprawa przeciwko Dorocie RAGAN i Adamowi WILMAŃSKIEMU obwinionym z art 52a §1 pkt.1 kw. Obydwoje byli zatrzymani w marcu ub.r. podczas najścia SB na drukarnię NOWEJ w Podkowie Leśnej. Kolegium orzekło grzywny po 40. tys. i koszty postępowania po 1500 zł.(nr 25 INF).

Rewizje

Opole. 10 II trzech funkcjonariusze MO wtargnęli do mieszkania Krystyny GOŁCZUK. Dokonali rewizji bez nakazu, szukali ulotek. P.Gołczuk zażądała, aby jeden z nich towarzyszył jej do WUSW, gdzie złożyła zażalenie.

Polkowice. 13 II w mieszkaniu działacza "S" w Zakł.Górnicznych "Rudna" Ryszarda HODURY pod jego nieobecność zjawili się funkcjonariusze MO. Przyszli jak osiadczyli - w związku z donosem, iż R.Hodura handluje kolorowymi telewizorami. Rozglądali się po mieszkaniu, rewizji nie przeprowadzili.

Ks.Edward FRANKOWSKI biskupem

Ks.Edward FRANKOWSKI, opiekun i duchowy przywódca ludzi pracy w Stalowej Woli został podniesiony do godności biskupa. Podzielany r. dość mieszkańcóm miasta.

HUTA KONTRA SĄDOWNICY

Właścicielka sądu w Dąbrowie Górniczej wygrała po pięciu latach od wniesienia pozwu proces z Hutą Katowice o odszkodowanie za obniżone plony - skutek emisji szkodliwych pyłów i wzyweń. O zwycięstwie właścicielki sądu zdecydowali ostatecznie rzeczoznawcy spoza województwa: z AR z Krakowa i Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach. Wyrok Sądu Wojewódzkiego podtrzymał SN. Sprawę otoczono wielką tajemnicą, tak że do niedawna o procesie nie wiedzieli nawet pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska UW w Katowicach. Trudno się dziwić - gdyby można było u nas w sądzie powoływać się na precedensy, odszkodowanie należałoby się 17 tysiącom sędziów w podobnej sytuacji. /SIS-NAI/

CHERLAWA PRZYSZŁOŚĆ NARODU

Prawie 38% dzieci i młodzieży od 7 do 15 lat w woj. katowickim choruje na przewlekłe schorzenia układu oddechowego, choroby oskrzeli, astmę oskrzelową, gruźlicę, choroby nosogardzieli. Stwierdzono, że dzieci zamieszkujące tereny o wysokim zanieczyszczeniu powietrza chorują 3-4 krotnie częściej na nawracające zapalenie oskrzeli i dychawicę oskrzelową. /SIS-NAI/

WSPÓŁPRACA W TRUCIU

W Szkole Muzycznej w Nowej Hucie pomalowano lamperie farbą olejną produkcji czechosłowackiej z polskimi co prawda napisami, ale bez atestu Państwowego Zakładu Higieny. Podczas akademii - czterech uczniów zatrutych oparami farby straciło przytomność. "Przegląd Techniczny", który o tym wypadku doniósł zapytuje, czy była to akademia dla uczczenia przyjaźni polsko-czechosłowackiej? /SIS-NAI/

BEZDOMNE MŁODE MAŁŻEŃSTWA

Według raportu Instytutu Badań Problemów Młodzieży z grudnia 1988 r. wynika, iż 53% młodych małżeństw zamieszkuje z rodzicami, a we własnym mieszkaniu tylko 26%. Reszta to mieszkańcy hoteli robotniczych, wynajętych mieszkań itd. Ponad 20% wynajmujących mieszkanie płaciło w końcu ub. roku od 16 do 30 tys. zł, zaś od 10 do 15 tys. - 41% wynajmujących. Są to w budżetach młodych ludzi na dorobku bardzo poważne sumy. Ilość nowych mieszkań jest mniejsza od ilości zawieranych związków małżeńskich. W roku 1983 zawarto 305 tys. małżeństw, a wybudowano 195 tys. mieszkań, w roku 1985 odpowiednie liczby wyniosły 226 tys. i 189 tys., zaś w 1987 r. - 252 tys. i 191 tys. /SIS-NAI/

PAUPERYZACJA INTELIGENCJI

Średnia płaca w tzw. sferze budżetowej spada do nie notowanego do tej pory poziomu 60% średniej płacy w sferze produkcyjnej. Uchwalona przez Sejm ustawa o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej przewiduje, że dopiero w 1992 r. średnia płaca w tej sferze będzie wyższa od średniej płacy w sferze produkcyjnej. /SIS-NAI/

NIEZASPOKOJONY RYNEK

W epoce gomulkowskiej wszystkie "osiągnięcia" PRL porównywano z mitycznym rokiem 1938, pragnąc wykazać, o ile władza ludowa przewyższyła sanację. Obecnie punktem odniesienia jest rok 1979, a porównania dowodzą, o ile żyje nam się gorzej niż w epoce późnego Gierka. W 1988 r. trafiło na rynek 709 tys. sztuk sprzętu pralniczego /742 tys. w 1979/, odbiorników radiowych - 1400 tys. /2020 tys. w 1979/, telewizorów czarno-białych 405 tys. /798 tys. w 1979/, magnetofonów 272 tys. /733 tys. w 1979/. /SIS-NAI/

xxx

Zaspokojenie potrzeb rynku na dobra trwałego użytku ocenia się w granicach od 35% - sokowirówki do 85% - żelazka. Dostawy w 1988 r. wielu grup towarów były mniejsze niż zakładano w centralnym planie rocznym, np. magnetofonów o 22%, chłodziarek o 15%, pralek wirnikowych i wirówek o 4%. Dostawy niektórych towarów nie osiągnęły poziomu z 1987 r. Jak wykazują badania ankietowe prowadzone przez SGGW-AR, ok. 48% gospodarstw domowych pragnie nabyć kuchenny sprzęt usprawniający, 36% - sprzęt "rozrywkowy" /radio, telewizor itp./, 33% - meble, 75% - sprzęt turystyczny. W informacji ministerstwa rynku wewnętrznego na temat zaopatrzenia w 1989 r. napisano: "Założony w planie konsolidacji wzrost dostaw artykułów gospodarstwa domowego na rynek w 1989 r. nie wpłynie na zauważalną poprawę zaopatrzenia". Przykładowo: sokowirówek znów starczy dla 35% potencjalnych nabywców, a telewizorów czarno-białych dla 53%. /SIS-NAI/

MNIEJ ŚLEDZI...

Rynek rybny w tym roku zubożeje o 27 tys. ton gotowych wyrobów /35 tys. ton w relacji wyładunkowej/. O tę porcję żywności rybołówstwo bałtyckie zmniejszy swoje dostawy do sklepów. Zmniejszenie dostaw dotyczy przede wszystkim dorszy, a częściowo i śledzi dalekomorskich. Przyczyną jest wprowadzona od początku roku zmiana wysokości odpisów dewizowych, które w pięciu państwach przedsiębiorstwach rybołówstwa bałtyckiego zmniejszą w tym roku o połowę. Żeby uzupełnić brakujące dewizy ryby zamiast na nasze stoły pojedą do II-go obszaru płatniczego. /SIS-NAI/

... I WYNAŁAZKÓW

Do Biura Ochrony Własności Przemysłowej PHZ "PolSERVICE" wpłynęło w ub. roku 519 wynalazków z 27 krajów. W porównaniu z latami poprzednimi nastąpił wzrost liczby zgłoszonych wynalazków. Niestety, BOWP zgłosiło do opatentowania za granicę tylko 58 wynalazków, o 11 mniej niż w roku 1987. /SIS-NAI/

WRACAMY DO KOŁOWROTKÓW

Majątek trwały /głównie urządzenia i maszyny/ w przemyśle bawełnianym jest zużyty w 74% /dla porównania - zużycie majątku trwałego w całym przemyśle lekkim wynosi 68,7%/. W przędzalniach ponad 45% maszyn pochodzi sprzed 1975 r., a kilka procent z początku obecnego wieku. W tkalniach jest gorzej - ponad 23% krosien i innych maszyn ma lat siedemdziesiąt bądź więcej. Racjonalny okres eksploatacji maszyn w przemyśle bawełnianym określa się na 10 lat. /SIS-NAI/

NOWOCZESNOŚĆ NA WSI

Tylko 30% wsi ma wodociągi, 25% wsi ma zagrodowe ujęcia wody /hydrofory/. Reszta gospodarstw korzysta ze studni. Jakość wody jest bardzo zła. W ok. 60% hydroforów i 80% studni woda jest niepewna sanitarnie. W 7% wsi występuje okresowo brak wody. /SIS-NAI/

xxx

Na 2 mln 680 tys. gospodarstw indywidualnych aż 924 tys. nie ma żadnych maszyn rolniczych, a 852 tys. są wyposażone w bardzo skromny sprzęt. /SIS-NAI/

POLSKA TEMIDA NAJSUROWSZA

Polska polityka karna należy do najsurowszych w Europie. Współczynnik pozbawionych wolności wynosił w czerwcu 1988 r. ok. 265 osób na 100.000 mieszkańców, a bywało, że przekraczał 300 osób. W większości krajów europejskich wskaźnik ten nie przekracza 100 uwięzionych. /SIS-NAI/

xxx

O 6,3% zmniejszyła się wykrywalność przestępstw. /SIS-NAI/

SMAK KONTROLI

Jeden z zakładów wędliniarskich na Pomorzu istniejący od półtora roku - pisze "Głos Szczeciński" - odwiedziło już ponad 50 ekip kontrolnych. Kontrolerzy chętnie pobierają znaczne "próbki" wyrobów do kontroli. /SIS-NAI/

CENA ZŁOTÓWKI

Ile kosztuje złotówka? Jak pisał "Kurier Polski", Mennica Państwowa sprzedaje bankowi monetę jednozłotową za 2,50 zł, dwuzłotową - za 4,40 zł, 5 zł za 7 zł, 10 zł za 14,80 zł. Jedynie moneta dwudziestozłotowa sprzedawana jest taniej niż wynosi jej nominal, bo tylko za 16,95 zł. /SIS-NAI/

KRÓTKO

W ub. roku zamknięto 275 kin; jest ich teraz 1800. /SIS-NAI/

xxx

W ciągu ostatnich 6 lat odeszło z zawodu ponad 600 sędziów, czyli więcej niż dziesiąta część całej kadry. /SIS-NAI/

O NASZ ROBO NICZY NURT W ZWIĄZKU

Ostatnie wydarzenia na arenie społeczno politycznej w naszym kraju są przyczynkiem do wielu rozważań natury osobistej w kontekście rozważenia robotniczych interesów. Dwa następujące po sobie fakty /powołanie Rady Obywatelskiej przy Lechu Wałęsie oraz X Plenum PZPR/ są jakoby nierozłącznym momentem w dalszym rozwoju sytuacji w Polsce. Wydaje mi się, że genetycznym podłożem dla obu jest spontaniczna i autentyczna fala strajków z sierpnia br. Oba te wydarzenia wyrósł, wywodzą się z tego samego gruntu /choć jakości jego są zupełnie różne/ tzn. z ostrzeżenia, że huragan społeczny może zmieść, zniweczyć mozolnie budowane zręby przez jednych względnie doprowadzić do totalnej klęski drugich. Ten niepokój każe więc obu stronom czynić szybko kroki zapobiegawcze. /.../ Mimo że niepodważalnym, pierwszorzędnym celem jest i będzie przyznanie a raczej bezwzględne uznanie "Solidarności", jako-współsiły czynno-sprawczej w realizowaniu życia społeczno-politycznego Polski, to jednak dajemy sobie wszyscy doskonale sprawę, że osiągnięcie tego nie przyniesie absolutnego rozwiązania naszych problemów. Problemem nr 1 jest i pozostanie kwestia naszej, klasowej, codziennej egzystencji tzn. tego, co znajduje się na stole, mówiąc w wielkiej przenośni.

Zaspokojenie życiowych aspiracji robotniczych jest więc pierwszoplanowym celem naszej walki. Istnieją różne drogi, różne metody osiągnięcia tego, ale naprawdę dziś determinuje nas czas. On właśnie jest czynnikiem który zmusza do zdecydowanego działania. Wszelkie próby gier politycznych dalekie są od robotniczej mentalności, wręcz przeciwnie, budzą w tej szlachnie zniecierpliwionej klasie odruchy wątplenia a nawet buntu. Rozumiejąc fakt, że od polityki są politycy, a od roboty robotnicy, ci ostatni nie chcą by decyzje dotyczące ich najbardziej żywotnych problemów zapadały na posiedzeniach tych czy innych gremiów. /.../

Interes polskiej inteligencji jest nieporównywalnie inny niż interes polskiego robotnika. Boć przecież to nie gdzie indziej a właśnie w tym kraju inteligencja tworzy kastę decydencką, która bezpośrednio bądź pośrednio decyduje o naszych losach. Broń Boże bym powyższym zdaniem nawoływał do podziałów społecznych, ale pamiętając o pluralizmie, a szczególnie o pluralizmie społeczno-ekonomicznym musiam szczególnie patrzeć na ręce tym wszystkim, obojętnie jakie noszą szaty, by korzystając z jego zasad nie próbowali swych pozycji budować naszymi rękami. /.../ R - H

/NIEZALEŻNY INFORMATOR KOPALNIANY NIK KWK IM. "ZMF" ŻORY, nr 1/4, styczeń 1989 r./

O CO CHODZI?

... właśnie - o co chodzi? Co oznaczają często sprzeczne oświadczenia PZPR? Co miała dać partii debata telewizyjna Wałęsa-Miodowicz? Dlaczego do gmachu Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie zaproszono młodych ludzi, w tym również przedstawiciele nielegalnie działającego Niezależnego Zrzeszenia Studentów? Dlaczego pozwolono im mówić prawdę o nieprawomocności tej władzy? Co mają oznaczać tezy Biura Politycznego ogłoszone na X Plenum? Dlaczego to plenum rozbito na dwie części - jedną przed świętami, drugą - po świętach? Jaki sens miały pytania, które przecież premier Rakowski zadał zebranym w pierwszej części plenum? Jakich odpowiedzi oczekuje w drugiej turze? Dlaczego nie opublikowano całej wypowiedzi Rakowskiego w prasie a całą treść mogliśmy usłyszeć dopiero z Wolnej Europy? /.../ Jest jednak jedno pytanie zasadnicze, które domaga się odpo-

wiedzi. Czy w ogóle zainteresowanie tym, co się dzieje w partii, ma jakiś sens? Czy my, zwykli zjadacze chleba, którzy tej partii nie wierzą od lat, mamy się tym zajmować, brać czyjaś stronę, snuć w związku z tymi faktami jakieś nadzieje? /.../

Aby określić swoją własną postawę i stanowisko ludzi z zakładu pracy w wielu sprawach, musimy chcieć zrozumieć coś z tej gry, jaka toczy się w PZPR. Jeśli nie będziemy nic z tego rozumieć, możemy przegapić szansę odzyskania "Solidarności". /.../

Więc co teraz dzieje się w tej partii? Spróbujmy odpowiedzieć na kilka przynajmniej pytań, by nie czuć się tak zgubionymi.

Dotychczasowy system sprawowania władzy nie zdał egzaminu. My wiemy to od dawna. Pojawia się jednak ta świadomość również w tych grupach władzy, które mają na tyle inteligencji, aby widzieć jasno rzeczywistość. Dzięki Nowej Hucie, która zaczęła protest pierwsza w Polsce, po tylu latach apatii, dzięki Nam, stało się jasne, że rozwiązania wypracowane w stanie wojennym niczego nie rozwiązują. Strajki sierpniowe jeszcze dobitniej to akcentują. Pozostają już tylko dwa wyjścia dla władzy. Jedno: ponowny stan wojenny. Drugie: bardzo daleko idące reformy gospodarcze, społeczne i polityczne.

Rozwiązanie pierwsze, czyli ponowny stan wojenny, jest absurdalne, bo nieskuteczne. Już był i niczego w Polsce nie zakatwił. Zdają sobie z tego sprawę już w maju i sierpniu najlepiej poinformowani w partii. Czyli ci na samej górze. Ale partia to setki tysięcy aparatczyków, funkcyjnych dyrektorów z nomenklatury, milicja i komitety wojewódzkie. Ich uczono od 13 grudnia 1981 roku, że nie ma dialogu z "Solidarnością", że trzeba niszczyć i zamykać. Donosić i walczyć. Węszyc z wrogiem. Oni wszyscy niewiele się liczą w tej wielkiej grze politycznej, jaką zaczął Gorbaczow. Ale jednak są, na nich ten system stoi. Na ich posłuszeństwu i dyspozycyjności. I tu pojawia się "Klincz". Bowiem pozostaje tylko drugie rozwiązanie: daleko idące reformy gospodarcze, społeczne, polityczne.

Wyrunkiem odblokowania tych reform jest odblokowanie "Solidarności". Ponowna legalizacja naszego Związku. Tak mówi logika. Tak myślał chłodziń analitycy w partii, ci, którym myślenie nie jest obce choćby z zawodowego obowiązku. Tak myślał ci, których stać na elastyczne myślenie. Ale cała partia jest przeciwna - bo tak została poinstruowana, tak została wychowana. /.../ Maciej Szumowski

/HUMNIK, pismo Huty im. Lenina, nr 1/181, 13.I.1989/

ROZMOWA Z JANUSZEM ONYSZKIEWICZEM

"WOLA": Po dziesięcioletniej konferencji prasowej /jest 9.02.89r/ po raz kolejny usłyszałem opinię, że doбира Pan argumenty z myślą o władzy i jej partyjnej bazie - zaponinając o odczuciach zwolenników "S". ODP.: Przyjmuję ten zarzut, choć nie jest on sprawiedliwy. Ja oczywiście chcę mówić do naszych ludzi, natomiast obawiam się, że nasi ludzie chcą ode mnie bardziej agresywnego tonu i większego dystansowania się wobec strony rządowej.

"WOLA": Raczej bardziej wyrazistego stanowiska.

ODP.: Brak wyrazistości to być może kwestia nieumiejętności, natomiast nieagresywność jest sprawą wyboru. Póki wszystko jest otwarte, to nie ma powodu, żeby zaostrzać sytuację agresywnymi wypowiedziami. Zmieni się to, jeżeli zarysują się wyraźne różnice poglądów, kiedy nastąpi zderzenie... czyli zaczną się schody. Jak dotąd podchodzimy dopiero do tych schodów. Powtarzaliśmy przez cały czas, że do rozmów idziemy nie stawiając żadnych warunków wstępnych. Konsekwentnie stosowaliśmy zasadę, że wszystkie sporne sprawy odkładamy do "okrągłego stołu" - dlatego musimy być bardzo powściągliwi.

"WOLA": Obawia się Pan "schodów" w stosunkach z władzami - czy

jednak nie a niebezpieczeństwa, że negocjatorzy naszej strony natrafiają na ni w kontaktach z własnym elektoratem?

ODP.: To, prawda, ale chciałbym wierzyć, że będziemy rozłączani z wyników rozmów, a nie z taktyki. Mamy nadzieję, że przez parę jeszcze tygodni kredyt zaufania zostanie nam udzielony. Nie twierdząc, że mamy gwarancję sukcesu. Wszyscy z którymi rozmawiałem przystępowali do negocjacji z ogromną obawą, że być może będzie to ich koniec - a jednocześnie w przeświadczeniu, że rozmowy trzeba podjąć. I jeśli nasz los będzie taki, że położymy głowy na ołtarzu niezadowolenia społecznego, to trudno. Tej szansy nie wolno nam było jednak zmarnować.

Rozmawiał A.

/WOLA, pismo MKK, nr 6/270, r. VIII, 13.02.1989 r./

KILKA UWAG O "NOWYCH STOSUNKACH EKONOMICZNYCH" - Maria Anna Zarwowska

Próbę powrotu do normalności w gospodarowaniu można nazwać reformą gospodarczą. Ostatecznie. Ostatecznie nie trzeba spierać się o słowa, ważne są treści, ale w żadnym wypadku nie można zgodzić się z twierdzeniem, że obowiązujące od 1 I 1989 r. ustawodawstwo /ustawa o działalności gospodarczej i ustawa o działalności gospodarczej z udziałem kapitału zagranicznego/ otwiera "... całkiem nową kartę rozwoju stosunków ekonomicznych w naszym kraju". /.../

Wróćmy do ustawy o działalności gospodarczej - jej treść dotyczy tylko prywatnego kapitału - nie organizującego się spółki i funkcjonującego jako osoby fizyczne. Taki kapitał jest zagrożony uspołecznieniem zgodnie z zapisem w obowiązującej Konstytucji. /.../ Wprowadzenie szerokich uprawnień gospodarczych bez rozwiązań politycznych oznacza wykrewowanie działalności rabunkowej, bez chęci gromadzenia kapitału dla dalszego rozwoju. /.../

Ustawa o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych jest nieporozumieniem. Czy z Dziennikiem Sejnowego da się wyczytać, co myśleli posłowie przegłosowując tę ustawę? Właściwie szkoda czasu na jej dokładną analizę, jedno rozwiązanie określa bowiem albo przekreśla jej istotę. Mianowicie - prowadzenie działalności gospodarczej z udziałem kapitału zagranicznego nie może zagrażać interesom GOSPODARCYM państwa. O tym interesie decyduje jedna osoba - prezes agencji mianowany przez Prezesa Rady Ministrów /jak donoszą masowe "publikatory", tej osoby jeszcze nie ma i nie wiadomo, gdzie jej szukać/. /.../

W obu ustawach nie ma ani słowa o instytucjonalnych rozwiązaniach stojących na straży gospodarczych interesów podmiotów gospodarczych. I to i gdzie może ich bronić przed nieprawidłowym zapisem w npsg, który obowiązuje wszystkie podmioty gospodarcze mające osobowość prawną? I to i gdzie ma bronić kapitału prywatnego, przed koniunkturalnymi ideologicznie rozwiązaniami w zakresie prawa własności, drenażowego opodatkowania, okazjonalnego kredytowania - zamiast trwałego wspomagającego rozwój gospodarczy tego kapitału? O tym nie ma nic nawet w zapowiedziach "nowych stosunków ekonomicznych".

/GAZETA GOSPODARCZA, Toruń - Gdańsk, nr 3, styczeń - luty, 1989/

WYWIAD Z AGNIESZKĄ HOLLAND

RENIES - Pierwsze spotkanie w kraju z polskimi widzami filmu "Zabić księdza" na Pani już za sobą. Czy jego przebieg - klimat, treść zadawanych pytań - usatysfakcjonowały Panią?

AGNIESZKA HOLLAND - Trudno, żeby mnie usatysfakcjonowały. Niczego się specjalnie nie spodziewałam, więc nie rozczarowały mnie. Niektórym ludziom mój film dał chyba coś do myślenia, wielu poruszył. Inni mieli różne zastrzeżenia, co było do przewidzenia. Sądząc po nieważnych pretensjach, niektórzy tego filmu nie "poculi", nie odebrali jego przesłania. Po pierwszym spotkaniu w Gorzowie nie miałam poczucia jakiegos katharsis. /.../ Na szczęście następne spotkania z widzami w Polsce - szczególnie w Krakowie i Warszawie były wspaniałe i dały mi mnóstwo satysfakcji. Widownia się jakby z czasem rozgrzała. /.../

FENIKS - Czy jesteśmy już w takim miejscu historii, że polityczny podział na Wschód i Zachód dość trwale różnicuje wrażliwość kulturalną Europejczyków? Czy Pani zdaniem istnieje kulturalno-moralny mur berliński, czy granica na Łabie jest tylko granicą dzielącą dwa przeciwstawne bloki polityczne?

AGNIESZKA HOLLAND - To jest pytanie kapitalne. Wydaje mi się, że od kiedy wyjechałam z Polski mur umysłowy to jest spowodowane nie tylko różnicami doświadczeń. Mur podróżnik z powodu bariery cywilizacyjnej, która narasta i która powoduje, że Polacy na Zachodzie często wstydzą się za swoje miejsce poprzedniego zamieszkania. Dochodzi do tego kompleks niższości rekompensowany przeświadczeniem, że my mamy misję, oni są głupszy, oni nic nie rozumieją, oni nie wiedzą co to jest świat, nie wiedzą tego czy tamtego. Wykształcił się taki nawyk, żeby oceniać Zachód jako naiwnych baranów, którzy dają się prowadzić na rzeź przez np. Wielkiego Brata. Zakładając, że oni nic nie rozumieją i są głupcami, nie ma sensu komunikować im naszego doświadczenia. Moje doświadczenie świadczy, że nie są oni wcale tacy głupi i rozumieją bardzo dużo i wiele jest wśród nich inteligentnych i otwartych ludzi. Z myślą o nich przede wszystkim zrobiłam "Zabić księdza", w związku z tym starałam się znaleźć w tym polskim doświadczeniu, które starałam przekazać, coś co wydawało mi się uniwersalne. /.../ rozmawiał Rafał Zapadka

/FENIKS, biuletyn inf. RKW NSZZ "S", Gorzów Wlkp., nr 181, 4.01.89/

Za wybór przedstawionych powyżej tekstów oraz poczynione skróty
odpowiada redakcja SIS-NAI

SERWIS INFORMACYJNY RUCHU "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

GŁODÓWKA KI BU WIĘZNIĄ GRANIC

24 II w Gdańsku o godz. 12 rozpoczęła się głodówka protestacyjna Klubu Więźniów Granic Ruchu "Wolność i Pokój" odbywająca się w mieszkaniu prywatnym Janiny Werstein z Komisji Interwencji i Praworządności przy ulicy Pułaskiego 9/14. Protest ma trwać 7 dni do 2 III.

" Szumne zapewnienia władzy o liberalizacji przepisów paszportowych okazały się pustosłowiem. W dalszym ciągu odmowa paszportu jest źródłem represji. W ostatnich dniach odmowę z artykułu 4 otrzymał Jarosław Dubiel i Małgorzata Tarasiewicz. Małgorzata Tarasiewicz po raz 7. Tysiące mężczyzn, którzy nie odbyli służby wojskowej, żołnierze pełniący służbę oraz skierowani do służby zastępczej nie otrzymują zezwoleń z WKU, co powoduje, że ich wnioski w ogóle nie są rozpatrywane.

Żądamy zaprzestania dyskryminacji w wydawaniu paszportów. Domagamy się uproszczenia formularzy zawierających mnóstwo bezsensownych i natarczywych pytań.

Żądamy otwarcia granic i zniesienia przymusu obowiązkowej wymiany pieniędzy dla przyjeżdżających do Polski cudzoziemców. Wyrażając sprzeciw wobec bezprawnych ograniczeń i represji politycznych poprzez odmowę wydania paszportu. Ogłaszamy protest głodowy od godziny 12 dnia 24 II do dnia 2 III 1989. Jednocześnie solidaryzujemy się z Michałem Kowalskim obywatelem ZSRR, który razem z nami podejmie głodówkę, protestując przeciw szantażowi go przez funkcjonariuszy MSW stawiających mu wybór współpracy z nimi albo deportacji. Rzecznikiem głodówki jest Jarosław Dubiel zamieszkały Sopot ul. Kraszewskiego 37/34 telefon 51 43 76."

Adam Jagusiak - Sopot uczestnik "WiP"

Wojciech Bafeltowski - Gdańsk uczestnik "WiP"

Marek Krukowski - Wrocław uczestnik "WiP"

Małgorzata Tarasiewicz - Sopot uczestniczka "WiP"

Jarosław Dubiel - Sopot uczestnik "WiP"

Janina Werstein - Gdańsk Komisja Interwencji
i Praworządności - "S"

Klaudiusz Wesołek - Gdańsk uczestnik "WiP"

Bożena Zielińska - Sopot sympatyk "WiP"

Oświadczenie Michała Kowalskiego

"Ogłaszam głodówkę protestacyjną przeciwko wykorzystywaniu systemu paszportowego jako narzędzie łamania praw człowieka w ZSRR. W moim przypadku miało to następujący przebieg. Od 1980 - 1984 roku odmawiano mi wydania paszportu zagranicznego koniecznego do wyjazdu do Polski na ślub z Polką. Było to powodem rozpadu mojej rodziny. Kiedy mi wydano paszport miałem pieczętkę "dozwolono zamieszkania za granicą na stałe". Anulowano mi paszport bez podania powodu i zmuszono do wyjazdu do ZSRR. Byłem w stanie małżeńskim z Polką i odmówiłem takiego wyjazdu. W 1988 roku zatrzymano mnie na spotkaniu nieformalnych grup młodzieżowych i na komendzie MSW postawiono przed wyborem, albo deportacja do ZSRR albo współpraca z MSW. Zostawiłem swój paszport na komendzie a do Rady Najwyższej ZSRR napisałem podanie o pozbawienie mnie obywatelstwa radzieckiego. Od 4 miesięcy nie mam odpowiedzi. Apeluję o pozbawienie mnie obywatelstwa zgodnie z art. 13 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka."

SI "WiP"

ekologia ekologia ekologia ekologia ekologia

GDANSK

24. II o godz. 16 na Długim Targu miała miejsce manifestacja Ruchu "Wolność i Pokój" przeciwko budowie elektrowni atomowej. Rozrzucano ulotki przedstawiające zagrożenie płynące z energii jądrowej, wznoszono hasła: "Zdrowsze muchomory niż reaktory", "Żarnowiec - nie" i "Każdy WiP-owiec sra na Żarnowiec". Demonstracja skupiła ok. 1000 przechodniów, którzy czynnie włączali się w jej przebieg. Wojciech Jankowski odczytał oświadczenie przeciwko energetyce jądrowej, w którym zostały wysunięte propozycje źródeł alternatywnych energii. W trakcie manifestacji przedstawiciel Franciszkańskiego Ruchu Ekologicznego, który znalazł tam przypadkowo wyraził swoje poparcie dla tego rodzaju działań "WiP"-u. Po ok. 30 minutach manifestacja zakończyła się. Zapowiedziano, że podobne protesty będą organizowane w każdy piątek. Następnie uczestnicy "WiP" udali się do gmachu Politechniki Gdańskiej, gdzie odbywało się spotkanie z Lechem Wałęsą, któremu wręczono nasępujące oświadczenie:

DO LECHA WAŁĘSY

"Pragniemy poinformować Pana, iż w dniu dzisiejszym na ulicy Długiej w Gdańsku odbyła się pokojowa demonstracja pod hasłem natychmiastowego zaprzestania budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu. Jako organizatorzy tej akcji prosimy o poparcie naszego postulatu przy "Ckrągłym Stole". Jednocześnie informujemy, iż akcje takie przeprowadzać będziemy co tydzień w każdy piątek o godz. 16 na ulicy Długiej w Gdańsku. Serdecznie zapraszamy Pana i wszystkich chętnych do wzięcia udziału."
Ruch "WiP" i Młodzieżowy Ruch "RUCh"

WARSZAWA - RADOSEAW GAWLIK o ekologicznych obradach "okrągłego stołu"

Jednym z istotnych problemów, który cały czas się przewija podczas obrad jest kwestia kontroli społecznej. Wynika to z nieufności do czynników oficjalnych, co daje się zauważyć także teraz - ludzie bardziej wierzą i przypatrują się obradom "okrągłego stołu" niż Sejmowi. Zdajemy sobie sprawę, że powodzenie naszego stoлика zależy od sytuacji w innych grupach. Jeżeli w niedługim czasie rzeczywiście nastąpi proces demokracji, to chodziłoby nam o przyjęcie ekologii jako dziedziny nadrzędnej w planowaniu gospodarki. Osobiście wydaje mi się, że będzie to jednak proces trwający jakiś czas i stąd ta stała potrzeba kontroli społecznej.

- Z dotychczasowych obrad wynika, że zgodność uzyskamy w następujących punktach, które będą mogły być realizowane od razu:
- wprowadzenie zmian do ustawy o ochronie środowiska. Każdy obywatel niezależnie czy w interesie własnym, czy drugiej osoby będzie miał prawo zaskarżyć do sądu zakłady trujące środowisko naturalne o działalność szkodliwą.
 - utworzenie komisji koordynującej prawo odnośnie ochrony środowiska
 - zniesienie blokady informacyjnej, zniesienie cenzury na informacje ekologiczne
 - możliwość działania grup i partii ekologicznych /powołano się także na przykład WiP, który będzie miał prawo urządzać akcje protestacyjne, posiadać swoje siedziby i prowadzić edukację ekologiczną.

'SI "WIP"

- prawo do przywożenia z zagranicy i posiadania aparatury pomiarowej /dotychczas urzędy celne zabierały dozymetry/, co może doprowadzić do powstania niezależnych laboratoriów i prowadzenia niezależnych badań odnośnie skażenia środowiska

Jednym z bardziej kontrowersyjnych problemów, co do którego bardzo ciężko będzie uzyskać consensus jest kwestia energetyki jądrowej. Nasza grupa postawiła postulat wstrzymania od zaraz budowy elektrowni w Żarnowcu i Klempiczu oraz opracowanie alternatywnych programów uzyskania energii. Z drugiej strony panuje jednak nieprzejednane stanowisko za rozwojem energetyki atomowej. I tak już chyba pozostanie, bo problem był już wielokrotnie dyskutowany w tym samym gronie specjalistów i nie przyniósł żadnych efektów.

LIST WĘGERSKIEGO KLUBU OBJECTORÓW

Drogi "WIP",
witamy was w momencie formowania naszego Klubu.
Zawsze będziemy pamiętać naszych Polskich Przyjaciół,
którzy zrobili tyle dobrego dla osób odmawiających pełnienia służby wojskowej na Węgrzech i w Czechosłowacji. Z uznaniem przypatrywaliśmy się waszym wysiłkom, które doprowadziły do możliwości odbywania służby zastępczej w Polsce.
Zdajemy sobie jednak sprawę, że do pełnej realizacji Praw Człowieka w naszych państwach prowadzi jeszcze długa droga, dlatego pragniemy wraz wami dążyć do jak najszybszej realizacji tego celu."

Budapeszt 11 II

represje ? represje ? represje?

WARSZAWA

22 II ok. godz. 21 JERZY KOLAROWSKI został napadnięty przez 3 mężczyzn podających się za funkcjonariuszy MO. Zabrano mu zegarek portfel z zawartością 12 tys zł, dowód osobisty, legitymację Polskiego Związku Niewidomych, legitymację rencisty.

Było to w rejonie nosa i oczu.

Badania lekarskie stwierdziły uszkodzenie przegrody nosa, krwotok wewnętrzny nosa i ubytki nabłonków rogówek obu oczu.

SI "WiP"

akcja studencka akcja studencka akcja studencka.

KRAKÓW

20 II Uchwała Kolegium Rektorów

" W dniu 17 II 89 ok. godz. 17 duża grupa młodzieży, wśród której znajdowali się głównie studenci UJ wtargnęła na teren V Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Świerczewskiego, gdzie w tym czasie odbywało się spotkanie Ministra Edukacji Nando wej prof. Jacka Fisiaka i osób towarzyszących m.in. rektora UJ prof. A.Koja i prorektora UJ prof. S. Grodzkiego z władzami oświatowymi i nauczycielami Krakowa. Grupa ta domagała się natychmiastowego uwolnienia kilkunastu studentów zatrzymanych w tym samym dniu przez organa MO ok. godz. 16 w czasie manifestacji ulicznej w okolicy Dworca Głównego. Pomimo interwencji rektora Koja u szefa WUSW w Krakowie gen. Gruby i jego zapewnienia o zwolnieniu studentów do godz. 20, grupa ta nie posłuchała wezwania prof. Koja o przejście do Collegium Novum UJ, ale okupowała budynek V LO, uniemożliwiając wyjazd min. Fisiaka i zachowując się arogancko i agresywnie. Grupa ta opuściła budynek V LO dopiero ok. godz. 20,30 po przywiezieniu przez rektora Koja zatrzymanych studentów, którzy zostali zwolnieni przez organa ścigania zgodnie z obietnicą gen. Gruby.

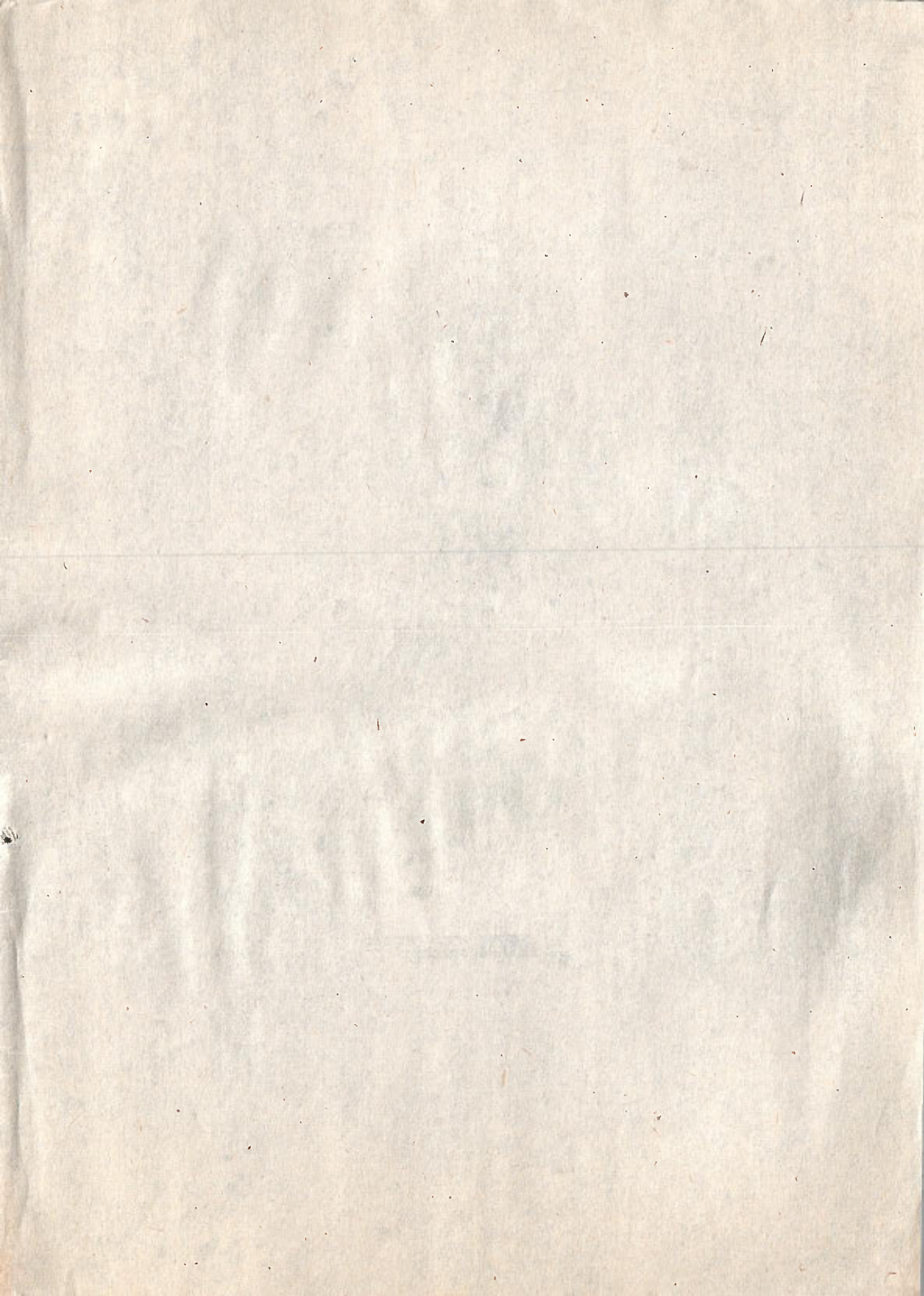
Ten akt przemocy na terenie V LO wobec min. Fisiaka będącego gościem rektora UJ-budzi zdecydowany sprzeciw i wymaga potępienia przez społeczność akademicką oraz wszczęcia postępowania wyjaśniającego wobec studentów UJ uczestniczących w zajściu. Działania terrorystyczne, których przykładem może być zachowanie studentów w dniu 17 II na terenie V LO mają charakter prowokacyjny i zwrócone są przeciwko idei porozumienia narodowego.

Oczekujemy, że w tej sprawie zajmie również stanowisko Senat UJ."

prorektor prof. Jerzy Wyrozumski

STANOWISKO STUDENTÓW KRAKOWA w sprawie przebiegu wydarzeń 17 II 89

" W dniu 17 II br. w 8-rocnicę rejestracji NZS odbyła się demonstracja domagająca się pluralizmu zrzeszeń na uczelniach, reformy szkolnictwa, ustąpienia ekipy stanu wojennego. Celem demonstracji było również przedstawienie Ministrowi Edukacji Narodowej przebywającemu w Kuratorium Krakowskim postulatów studenckich i młodzieżowych. Próba spotkania z min. Fisiakiem została udaremniona przez brutalną akcję milicji, która zaatakowała rozchodzących się uczestników manifestacji. Miały miejsce akty pobicia i zatrzymań. Wobec takiego rozwoju sytuacji grupa studentów udała się z interwencją do przewodniczącego Kolegium Rektorów prof. A.Koja, który w tym czasie przebywał wraz z ministrem w V LO. Zebrani studenci wobec faktu zablokowania szkoły przez zmasowane siły milicji, w obawie przed interwencją, zdecydowali się pozostać w budynku do momentu wypuszczenia wcześniej zatrzymanych. Zachowanie studentów w liceum cechował spokój i zrozumienie nie powagi sytuacji. W chwili pojawienia się zwolnionych kolegów, cała grupa wraz z rektorem Kojem opuściła budynek i przeszła pod Collegium Novum. Należy podkreślić, że tylko dzięki zdecydowanej postawie studentów akcja zakończyła się sukcesem i zatrzymani tak szybko znaleźli się na wolności. Nasze obawy co do wiarygodności zapewnień gen. Gruby potwierdził fakt, że jeden z zatrzymanych przebywał w areszcie aż do 18 II. W świetle tych faktów oburzeniem napawa nas uchwała Kolegium Rektorów z dnia 20 II, przeinaczająca przebieg wydarzeń i obrażająca środowisko studenckie. Takie nierozważne działania prowadzą nieuchronnie do radykalizacji nastrojów młodzieży i zwrócone są przeciwko idei porozumienia narodowego."



druk **ADYL** WYDAWNICTWO
PRASOWE